Nr. 250. Piątek, 4 Listopada 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Józefa Korpantego z Pilzna do Dąbrowej, Piotra Müllera z Makowa do Białej, Władysława Lejkę z Ropczyc do Dębicy, Maksymiliana Kalca ze Starego Sącza do Wadowic, Władysława Janikowskiego z Ropczyc do Chrzanowa i Aleksandra Pruca z Gorlic do Niska, a zarazem zamianował kancelistami sądowymi: komendanta posterunku żandarmeryi tyt. wachmistrza Edwarda Metalla dla Rzeszowa, podoficera 7 pułku ułanów Ludwika Pokornego dla Tarnobrzega, podoficera rachunkowego I. klasy 57 pułku piechoty Józefa Dąbrowskiego dla Starego Sącza, podoficera rachunkowego I. klasy 4 batalionu strzelców Aleksandra Jadacha dla Przeworska, komendanta posterunku żandarmeryi tyt. wachmistrza Andrzeja Golasa dla Wojnicza, słuchacza praw Eustachego Adolfa 2ga im. Wolańskiego dla Wadowic (*extra statum*) — dyetaryuszy sądowych: Michała Jerzego 2ga im. Trocia dla Ropczyc, Franciszka Rachwała dla Rzeszowa, Edwarda Webera dla Dąbrowej, Józefa Donasia dla Ropczyc, Gustawa Mikułę dla Starego Sącza, Jana Miśkiewicza dla Liszek, Adama Marchwińskiego dla Rozwadowa, Bronisława Wacława 2ga im. Jedliczkę dla Żywca i Stanisława Medarda 2ga im. Sikorskiego dla Ropczyc.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 28 września 1898 l. 54.622 udzieliło dr. Bernardowi Diamandowi w Trzebini wyłącznego przywileju na sposób wyrabiania briquettów z węgla kamiennego i brunatnego, wiórów i innych materyałów używanych do palenia (*ein Verfahren zur Briquettirung der Steinkohlen, Braunkohlen, Holzsägespäne und sonstiger zum Heizen benützter Materialen*) z prawem pierwszeństwa od 18 lipca 1898 według opisu tajnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Dnia 1 listopada 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 195. Dokument koncesyjny z dnia 17 października b. r., na budowę kolei lokalnej Guntramsdorf-Leesdorf.

Nr. 196. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 22 października b. r., w sprawie pozycyi tara dla kawy w stanie surowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 listopada.

Kwestya powrotu do ojczyzny tych bułgarskich oficerów, którzy po zamachu na byłego władcę Bułgaryi księcia Aleksandra Battenberga, schronili się byli do Rossyi i tam żyli przez długi szereg lat na chlebie emigranckim, została już ostatecznie załatwioną po myśli rządu rossyjskiego, który od dawnego czasu życzył sobie pozbycia się tych wychodźców. Jeden z pierwszych powrócił major Radko Dimitriew i otrzymał posadę szefa sztabu w dywizyi widdińskiej, a na czas najbliższy zapowiedziano przybycie Benderewa i Grujewa, głównych sprawców wyżej wzmiankowanego zamachu. I oni także mają być nie tylko rehabilitowani, lecz obdarzeni wysokiemi rangami w armii bułgarskiej. Takie premiowanie przestępstwa, najcięższego w pojęciu honoru wojskowego, wywarło, jak donoszą z Sofii niesłychanie przykre wrażenie w kołach oficerskich, a uczuciu tem daje wyraz dziennik *Swoboda* tak pisząc: „Dimitriew jest odtąd szefem sztabu w dywizyi, w której znajduje się wielu oficerów, co w r. 1886 na czele swoich podwładnych żołnierzy urządzali pościg za wiarołomnymi zdrajcami i spiskowcami. Ten człowiek jest odtąd szefem sztabu dywizionera, pułkownika Drandarowskiego, tego samego gorliwego i wiernego swojej przysiędze oficera, który jako kapitan zaatakoawł odważnie ukrytych w Sylistrii zdrajców i któremu Dimitriew wymknął się tylko wypadkiem. Takiego skandalu nie było jeszcze na świecie i niema przykładu podobnej demoralizacyi i podobnej zniewagi honoru i czci armii. Oficer który na swojego prawowitego władcę napadł z rewolwerem w ręku i zmusił go wśród naigrawania i bluźnierstw do podpisania abdykacyi, ma być teraz wzorem, nauczycielem żołnierzy bułgarskich, ma ich pouczać o świętości złożonej przysięgi!“

Tyle organ stronnictwa stambułowskiego.

Z przeszłości tego Dimitriewa warto zanotować następujące jeszcze szczegóły: Gdy w pamiętnej nocy z 8 na 9 sierpnia 1886 oficerowie i kadeci bułgarscy wtargnęli w sposób zdradziecki do pałacu, a ks. Aleksander zbudzony hałasem wyszedł, narzuciwszy tylko płaszcz na siebie, naprzeciw nich do przedsionka, obaczył się nagle otoczony spiskowcami, którzy skierowawszy ku niemu rewolwery, domagali się natychmiastowego podpisania abdykacyi. Najgwałtowniej i najzuchwalej zachowywał się ówczesny kapitan Radko Dimitriew; posunął on swoją zapamiętałość do tego stopnia, iż odważył się przeszukiwać kieszenie płaszcza księcia i obsypywał go obelżywemi słowami. Następnie wszedł do loży portyera i tutaj wydarłszy kartkę z księgi wizytowej usiłował zredagować dokument abdykacyi. Będąc podniecony spirytualiami nie potrafił dokonać tej roboty i musiał oddać pióro jednemu z podchorążych. Dalszy przebieg tej wstrętnej sceny znanym jest dostatecznie. Tu tylko jeszcze należy dodać, iż Dimitriew eskortował uwięzionego księcia do gmachu ministerstwa wojny a następnie do granicy i przy tej sposobności robił co mógł ze swojej strony, aby książę w najsmutniejszej przechował pamięci ostatnie chwile spędzone na ziemi bułgarskiej.

W sprawie ankiety szkolnej.

Teraz, kiedy obrady „ankiety“ w sprawie reformy szkół średnich się skończyły, kiedy rezultat ich ogłoszony, pojawią się niewątpliwie w najrozmaitszych pismach artykuły, oceniające ich doniosłość, wyciągające z nich dalsze uwagi i wnioski. My jednak stawiamy przedewszystkiem pytanie, za czem się oświadczyła ankieta? Pytanie to może niezwykłe, bo odpowiedź na nie znaleźć się przecież powinna w uchwałach ankiety, tym razem jednak uzasadniona, bo odpowiedzi jasnej i niewątpliwej w uchwałach jej nie znajdujemy. Wiemy dobrze, czego chciała mniejszość poważna tych, którzy poświęcili się w sprawie przeciw wszelkim radykalnym reformom obecnego ustroju szkół średnich w kierunku szkoły jednolitej. Mniejszość ta zdanie i przekonanie swoje objawiła nie tylko konsekwentnem głosowaniem, ale i deklaracyą, w której oświadczyła się „za reformą w kierunku ulepszenia i udoskonalenia istniejących systemów szkolnych“, t. j. obecnych gimnazyów i szkół realnych. Czego jednak chciała, za czem oświadczyła się większość członków ankiety? Jaka była rola niektórych członków, którzy większość tę utworzyli? Przypatrzmy się bliżej.

Jasnym i wyraźnym był wniosek pos. Rottera:

„Ankieta oświadcza się za taką reformą systemu szkół średnich, ażeby w miejsce dzisiejszych gimnazyów i szkół realnych zaprowadzono szkołę średnią jednolitą, uposażoną we wszystkie te same uprawnienia, co gimnazya i szkoły realne a łączącą przy zaniechaniu nauki języka greckiego, kierunek nauk humanitarny i realny“.

162)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Jakoż ciało odtajało pod płaszczem, a może od ciepła świec, skutkiem czego poczęło się rozkładać z nadzwyczajną szybkością — i twarz młodego komtura stała się rzeczywiście straszną. Spuchłe ogromnie i poczerniałe uszy miały w sobie coś potwornego, sine zaś, wzdęte wargi wykrzywione były jakby uśmiechem.

Zygfryd zakrył co prędzej tę okropną maskę ludzką.

Poczem wziął latarnię i wyszedł. W drodze po raz trzeci zbrakło mu oddechu, wróciwszy więc do izby, rzucił się na swe twarde łoże zakonne i przez pewien czas leżał bez ruchu. Myślał, że zaśnie, gdy nagle ogarnęło go dziwne uczucie. Oto wydało mu się, że sen nie przyjdzie do niego już nigdy, a natomiast, jeśli zostanie w tej izbie, to przyjdzie zaraz śmierć.

Zygfryd nie bał się jej. W niezmiernem zmęczeniu i bez nadziei snu, widział w niej jakiś ogromny wypoczynek, ale nie chciał się jej poddać jeszcze tej nocy, więc siadłszy na łożu, począł mówić:

— Daj mi czas do jutra.

A wtem usłyszał wyraźnie jakiś głos, szepcący mu do ucha:

— Wychodź z tej izby. Jutro będzie za późno, i nie spełnisz tego coś przyrzekł: wychodź z tej izby!

Komtur podniósłszy się z trudem, wyszedł. Na blankach obwoływały się z narożników straże. Przy kaplicy padał na śnieg żółty blask z okien. W pośrodku, przy kamiennej studni dwa czarne psy bawiły się, ciągając jakąś szmatę; zresztą na dziedzińcu było pusto i cicho.

— Więc koniecznie jeszcze tej nocy? — mówił Zygfryd. — Otom utrudzon bez miary, ale idę.... Wszyscy śpią: Jurand zmożon męką może także spi, tylko ja nie zasnę. Idę, idę, bo w izbie śmierć, a jam ci przyrzekł.... Ale potem niechże już przyjdzie śmierć, skoro nie ma przyjść sen. Ty się tam śmiejesz, a mnie sił brak. Śmiejesz się, toś widać rad. Jeno widzisz, palce mi podrętwiały, moc opuściła dłonie, i sam już tego nie dokonam.... Dokona służka, która z nią spi....

Tak mówiąc, szedł ociężałym krokiem ku wieży, leżącej przy bramie. Tymczasem psy, które bawiły się przy kamiennej studni, przybiegły ku niemu i poczęły się łasić. W jednym z nich Zygfryd rozpoznał brytana, który był tak nieodstępnym towarzyszem Diedericha, iż w zamku mówiono, że służy mu w nocy za poduszkę.

Pies, powitawszy komtura, zaszczekał z cicha raz i drugi, poczem zwrócił się ku bramie i począł iść ku niej, jak gdyby odgadywał myśl człowieka.

Zygfryd znalazł się po chwili przed wązkiemi drzwiczkami wieży, które na noc zaryglowywano z zewnątrz. Odsunąwszy rygle, zmacał poręcz schodów, które zaczynały się tuż za drzwiami, i począł iść na górę. Zapomniawszy z powodu rozbicia myśli latarni, szedł omackiem, stąpając ostrożnie i szukając nogami stopni.

Nagle, po kilku krokach zatrzymał się, gdyż wyżej, ale tuż nad sobą usłyszał coś jakby sapanie człowieka, albo zwierzęcia.

— Kto tam?

Nie było odpowiedzi, tylko sapanie stało się szybsze.

Zygfryd był człowiekiem nieustraszonym: nie bał się śmierci, ale i jego odwaga i panowanie nad sobą wyczerpały się już do dna tej strasznej nocy. Przez głowę przeleciała mu myśl, że drogę zastępuje mu Rotgier, albo może Zły duch, i włosy zjeżyły mu się na głowie, a czoło okryło się zimnym potem.

I cofnął się prawie do samego wyjścia.

— Kto tam? — zapytał zdławionym głosem.

Lecz w tej chwili coś pchnęło go w piersi z siłą tak straszliwą, że starzec padł zemdlony na wznak przez otworzone drzwi, nie wydawszy ani jęku.

Uczyniła się cisza. Potem z wieży wysunęła się jakaś ciemna postać i chyłkiem poczęła umykać ku stajniom, leżącym obok cekhauzu po lewej stronie dziedzińca. Wielki brytan Diedericha popędził za nią w milczeniu. Drugi pies skoczył za nimi również i zniknął w cieniu muru, ale wkrótce zjawił się znowu ze łbem spuszczonym ku ziemi, biegnąc zwolna z powrotem i jakby wietrząc pod ślad tamtych. W ten sposób zbliżył się do leżącego bez ruchu Zygfryda, obwąchał go uważnie, i wreszcie, siadłszy przy jego głowie, podniósł paszczę w górę i począł wyć.

Wycie rozlegało się przez długi czas, napełniając jakby nową żałością i zgrozą tę posępną noc. Nakoniec zaskrzypiały drzwi ukryte we wnęku wielkiej bramy, i na dziedzińcu zjawił się odźwierny z halabardą.

— Mór na tego psa! — rzekł. — Nauczę ja cię wyć po nocy.

I nastawiwszy ostrze, chciał pchnąć niem zwierzę, lecz w tej samej chwili ujrzał, iż ktoś leży w pobliżu otwartych drzwiczek baszty.

— Herr Jesus! co to jest?...

Pochyliwszy głowę, spojrzał w twarz leżącego człowieka i począł krzyczeć:

— Bywaj! bywaj! ratunku!

Poczem skoczył do bramy i jął targać z całych sił za sznur dzwonu.

KONIEC CZĘŚCI PIĄTEJ.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szkoła jednolita, tak pomyślana, objęłaby zatem w ośmioletnim toku nauki: 1. przedmioty, wspólne dotychczas gimnazyom i szkołom realnym, t. j. religię, język polski, ewentualnie ruski i język niemiecki, historyę i geografię, nauki przyrodnicze, matematykę i fizykę, następnie 2. przedmioty, właściwe tylko gimnazyom a przez wnioskodawcę nie wyłączone t, j. łacinę, logikę i psychologię, wreszcie 3. przedmioty, właściwe tylko szkołom realnym a przez wnioskodawcę nie wyłączone, t. j. język francuski, rysunki i geometryę wykreślną. (Wnioskodawca wyłącza tylko naukę języka greckiego, więc inne przedmioty pozostawia). Dzisiejsi uczniowie gimnazyum zamiast greki, którą wniosek usuwa, otrzymaliby język francuski, rysunki i geometryę wykreślną; dzisiejsi uczniowie szkół realnych otrzymaliby jeden rok nauki więcej i obok tych wszystkich przedmiotów, których obecnie się uczą, nadto łacinę, logikę i psychologię. Nie zapuszczamy się zupełnie w krytykę tego wniosku, nie rozbieramy mianowicie pytania, czy taka szkoła jednolita, nie sprowadziłaby przeciążenia młodzieży, lub czy wnioskodawca zaradziłby może przeciążeniu przez obniżenie zakresu i poziomu nauki wszystkich lub pewnych przedmiotów. Przyznać musimy, że wniosek jest zrozumiały. Na ankiecie nie uzyskał większości.

Nie uzyskała jej również poprawka p. Kadyi'ego, zatrzymująca cały wniosek p. Rottera, zalecająca jednak, ażeby nie usuwać greki, a zatem łącząca w projektowanej szkole jednolitej wszystkie przedmioty dzisiejszych gimnazyów i szkół realnych.

Większość, lubo nieznaczną, uzyskał w ankiecie jedynie wniosek hr. Reya: „Podstawę reformy ma tworzyć system szkoły średniej o wspólnej nauce w niższych klasach i przy zaprowadzeniu w dalszych klasach bifurkacyi na kierunek humanistyczny i realny z łaciną.

„W klasach o kierunku humanistycznym, zamiast greki, podawaną będzie wyczerpująca nauka o kulturze greckiej. Nauka języka greckiego pozostaje przedmiotem względnie obowiązkowym.

„Przystęp do Uniwersytetów przysłużać będzie maturzystom obydwóch kierunków.“

Odrębność wniosku od poprzednich polega na uwydatnionej w nim idei „bifurkacyi“, t. j. na tem, że uczniowie w niższych klasach uczą się wszystkiego wspólnie, przechodząc zaś do klas wyższych, dzielą się na dwa oddziały, pobierające naukę każdy oddzielnie, jeden w kierunku gimnazyalnym (humanistycznym), drugi w kierunku realnym. Rzecz ta, pomijamy krytykę, da się pomyśleć i przeprowadzić. Gdyby też hrabia Rey był się ograniczył we wniosku do postawienia idei zasadniczej bifurkacyi, nie żądalibyśmy żadnych wyjaśnień, uchwała ankiety byłaby nam zrozumiałą. Wnioskodawca dodał jednak do swego wniosku szczegóły, które zasadniczą tę myśl bifurkacyi obalają i wszelką odbierają jej racyę.

W klasach wyższych istnieć mają dwa oddziały, humanistyczny i realny, ale oprócz nazwy, w czemże mają się różnić?

Nie tem, że w jednym jest łacina, a w drugim jej nie ma, gdyż p. Rey zaznacza wyraźnie, że na oddziale realnym nauka łaciny będzie równie obowiązkową, jak w oddziale humanistycznym.

Nie tem, że w jednym jest greka, a w drugim jej nie ma. Wnioskodawca zatrzymuje w oddziale humanistycznym naukę greki tylko jako przedmiotu względnie obowiązkowego, t. j. zależnego od woli rodziców, czy syna na naukę tę zapiszą, czy też nie, nie wpływającego w razie złego postępu na klasyfikacyę a zatem nieobowiązkowego.

Przedmiot względnie obowiązkowy czy nadobowiązkowy nie może zaś nigdy stanowić cechy charakterystycznej i racyi bytu żadnej szkoły. Wszak uczniowi oddziału realnego nie możnaby również odmówić zapisania się na naukę greki, gdyby w zakładzie była udzielaną.

Różnica między oddziałem humanistycznym a realnym, według wniosku p. Reya, polegać ma w tem, że „w klasach o kierunku humanistycznym zamiast greki podawaną będzie wyczerpująca nauka o kulturze greckiej“. Otóż różnica to zbyt mała i drobna, aby uzasadnić mogła rozdział uczniów na dwa oddziały, nadto różnica do przeprowadzenia zupełnie niemożliwa. Wszak w oddziale realnym, według wniosku p. Reya, uczniowie uczyć się mają łaciny, a nauka łaciny i literatury łacińskiej, bez dobrych wiadomości o literaturze, o mitologii, o sztuce greckiej pomyśleć się nie da. Wszak niepodobna czytać i rozumieć Eneidy bez dobrych wiadomości o Iliadzie, Odyssei i t p.

Wszak uczniowie dzisiejszej naszej szkoły realnej, nie ucząc się łaciny, uczą się o kulturze greckiej nie tylko przy historyi i rysunkach, lecz na osobnych książkach, zawierających wiadomości o mitologii i sztuce oraz przekłady arcydzieł literatury greckiej! Mieliżbyśmy, moglibyśmy im tego w nowej szkole odmówić?

Wniosek p. Reya stawia więc zasadę rozdziału na kierunek humanistyczny i kierunek realny, ale zarazem oba te kierunki zupełnie ściera i znosi.

Jeżeli zaś przyjmiemy, a przyjąć musimy, że uczniowie oddziału realnego w wyższych klasach uczyć się mają tyle humanizmu, co uczniowie oddziału humanistycznego, to przypuszczać możemy, że pierwsi w porównaniu z drugimi będą mieć nadto w klasach wyższych rysunki, geometryę wykreślną a może i język francuski. Czy to możebne, czy to nie byłoby zwichnięciem równowagi między dwoma oddziałami jednego zakładu, z których każdy otwiera ma drogę na Uniwersytet? Przypuszczamy, że także na Politechnikę, chyba, że oddział humanistyczny uprawniać ma tylko do wstąpienia na Uniwersytet, — oddział realny na Uniwersytet i na Politechnikę. Na wszystkie te pytania i przypuszczenia wniosek p. Reya nie daje jednak odpowiedzi i dlatego dla nas jest jedną wielką zagadką, zagadką tem większą, że za nim głosowali także zwolennicy wniosku p. Rottera o szkołę jednolitą po upadku tego wniosku.

Jeżeli zaś postawimy pytanie, jaki jest istotny rezultat uchwał ankiety, to zaznaczyć musimy, że większość głosów w ankiecie, której skład jest do pewnego stopnia dowolny, sama przez się nie może rozstrzygać. Zasadę tę stosujemy zarówno do wniosku p. Rottera, któremu brakło kilku głosów do większości, jako też do wniosku p. Reya, który te głosy znalazł. W skutek głosowania na ankiecie ani idea szkoły jednolitej nie została pogrzebaną, ani idea jakiejś bifurkacyi nie zwyciężyła stanowczo. Jedna i druga jeszcze długi czas będą przedmiotem dyskusyi a może i wniosków w formie najrozmaitszej. Z uchwał i obrad ankiety wynika tylko na pewne, że dziś idea szkoły jednolitej ma w poważnych sferach społeczeństwa naszego równie gorących zwolenników jak przeciwników, że idea bifurkacyi klas wyższych, chociaż niewyjaśniona, ma również swoich zwolenników, ale, że cała sprawa radykalnej reformy naszych szkół średnich nie jest jeszcze dojrzałą. Zaczekać musimy na ogłoszenie stenograficznych sprawozdań z obrad ankiety, ażeby ocenić, jakimi argumentami walczą z sobą przeciwnicy, jaka ich siła i doniosłość.

A.

Z prasy rossyjskiej.

W jednym z ostatnich numerów *Pet. Wied.* czytamy: „Korespondent warszawski *Mosk. Wiedom.* doniósł, że w handlach tytoniu w Warszawie ukazały się papierosy Zagłoby i że wyszły one z fabryki Stamboliego w Teodozyi, na pudełkach zaś z tymi papierosami widnieje napis „Papierosy Zagłoby“, tylko w języku polskim wydrukowany“. Przytoczywszy ten ustęp, *Pet. Wied.* komentują go w sposób następujący: „Zaznaczywszy tę zbrodnię państwową, korespondent *Mosk. Wiedom.* dochodzi do wniosku, że Polacy ciągle ignorują żądania władzy co do języka państwowego i nie szanują rozporządzeń, pomimo, iż głośno przechwalają się swoją lojalnością. Tak więc za „zbrodnię“ popełnioną przez Greka Stamboliego w Teodozyi, muszą oczywiście odpowiadać Polacy w Warszawie. Jakżeż mało znajduje na miejscu korespondent materyału oskarżającego Polaków, skoro go musiał sprowadzić aż z Teodozyi!“

W *Now. Wrem.* zamieszczono korespondencyę z Warszawy p. t. „Rossyjskie prace początkowe w Warszawie“. Korespondent p. Ł. W. zaznacza na wstępie, iż w Warszawie otwarty został oddział carskiego Towarzystwa technicznego, którego posiedzenia odbywać się będą w lokalu Politechniki. Prezesem Towarzystwa jednomyślnie wybrano kuratora okręgu naukowego, Ligina. „W Warszawie — pisze p. Ł. W. — są dwa rossyjskie Towarzystwa: Popierania rossyjskiego przemysłu i handlu i Opieki nad zwierzętami, ale w tych dwóch Towarzystwach omawiane są wszystkie interesa tylko nie rossyjskie. Świeżo otwarte Towarzystwo techniczne będzie, zdaje się, innego rodzaju. Dobrą też pracą rossyjską są wykłady publiczne w Uniwersytecie warszawskim; ma także powstać wkrótce w Warszawie rossyjskie muzeum.“ Tylko sprawa teatru rossyjskiego nie postępuje naprzód i nad tem korespondent najbardziej ubolewa.

Dniew. Warszawskij pisze na wybitnem miejscu: W rzędzie rozmaitych sztuczek używanych przez żydów, aby się tylko uwolnić od pełnienia powinności wojskowej, w wielkiem użyciu jest teraz wywoływane sztucznie ropienie uszów, zapaleń stawów, dalej sztuczne wykrzywienie kręgosłupa i t. p. Sztuczne psucie wzroku, jak zapewnia *Dniewnik*, należy do rzeczy powszechnych; dość przejść przez dzielnice żydowskie, „aby się przekonać, jaka masa dzieci żydowskich przygotowuje się tym sposobem do służby wojskowej“.

Dziennik *Ruś* donosi, że podczas egzaminów do wyższych zakładów naukowych wymagane były stopnie następujące: w instytucie inżynierów komunikacyi od kandydatów prawosławnych 23, katolików 23½, żydów 24½; w instytucie górniczym: prawosławnych 32, katolików 33½, żydów 36.

Wedle dzienników rossyjskich, władze wykryły, że pomiędzy przemytnikami a żołnierzami nadgranicznymi istniało często porozumienie. Różne towary składano w jamach i rowach nad granicą i potem je przemycano, za co żołnierzy wynagradzano. Z tego powodu rząd sprowadził Czerkiesów ii żołnierzy z dalszych stron, z którymi przemytnicy nie będą mogli się wcale porozumieć.

Cesarz Wilhelm w Jerozolimie.

Tekst depeszy, którą cesarz Wilhelm uwiadomił Papieża o nabyciu posiadłości tak zw. *Dormition*, brzmi: „Szczęśliwy jestem, mogąc W. Świątobliwości donieść, że dzięki uprzejmości Jego Ces. Mości sułtana, który dał mi osobisty dowód przyjaźni, mogłem nabyć w Jerozolimie grunt, zwany *Dormition de la Sainte Vierge.* Postanowiłem posiadłość tę, uświęconą licznemi pobożnemi wspomnieniami, oddać do rozporządzenia moim katolickim poddanym, a w szczególności niemiecko-katolickiemu stowarzyszeniu w Ziemi Świętej. Uradowało się moje serce, gdy mogłem w ten sposób okazać, jak drogie są mi interesa katolików, powierzonych z boskiego przeznaczenia mojej opiece. Proszę W. Świątobliwości przyjąć zapewnienia mojego szczerego przywiązania“.

Papież odpowiedział telegraficznie: „Wzruszeni jesteśmy bardzo przyjazną depeszą, jaką W. Ces. Mość raczyłeś do nas wystosować, aby nas uwiadomić o postanowieniu przekazania katolickim poddanym posiadłości *Dormition de la Sainte Vierge* w Jerozolimie. Wyrażając z tego powodu nasze żywe zadowolenie, jesteśmy przekonani, że katolicy będą Waszej Ces. Mości bardzo wdzięczni; do innych podziękowań łączymy także nasze najszczersze podziękowanie“.

Grunt, o którym mowa, znajduje się w bezpośredniem sąsiedztwie *Coenaculum*, miejsca Wieczerzy Pańskiej. Po dwukrotnem zburzeniu Jerozolimy, z której, według słów Pisma św., „nie pozostał kamień na kamieniu“, wszystkie niemal budynki pochodzą z późniejszych czasów, i tak jak *Coenaculum* nie jest domem, w którym Chrystus ustanowił Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej, lecz tylko oznacza miejsce, gdzie stał pierwotny budynek, tak samo przez *Dormitio* rozumieć należy terytoryum, na którem stał

---

81)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Otworzył pudełko ze skrzypcami, wyjmował je ostrożnie, dotknął strun palcami, potem smyczek oglądał, wszystko to pomału, wcale nie myśląc o tem co utrzymywał: że czas ucieka. A Tadeusz przy fortepianie z rękami na klawiszach, mówił:

— Jestem gotów. W. Ks. Mość! — do usług!...

Wszyscy troje wydawali się tak swobodni i rozweseleni jak dzieci.

— A mnie wolno tu zostać? — nie zawadzam? — pytała Olenia, z góry pewna potakującej odpowiedzi.

— Jeżeli czujesz, że twoje nerwy wytrzymają.... zostań!

Jednocześnie, trzymając w jednej ręce skrzypce i smyczek, drugą ręką książę przyciągał fotel dla niej, blisko fortepianu.

— Ależ Leonie! — broniła się. — Krzesłoby wystarczyło!

— Czynię to dla bezpieczeństwa.... w razie nagłego omdlenia.... — rzekł Leon skromnie.

Aleksandra śmiejąc się, zajęła miejsce w fotelu.

— Dziękuję! co za troskliwa przezorność! No, teraz proszę zaczynać!

Zaczęli, ale Leon nie był zadowolony.

— Słuchaj — rzekł po pierwszych taktach — jesteś wielkim artystą, bezzaprzeczenia, ale fuszerujesz, kochany!

Tadeusz, czysty w sumieniu, przyjął spokojnie uwagę.

— W czemże ci nie dogadzam?

— Za szybkie tempo.... za szybkie! Legenda!... to jest legenda!... a ty grasz, jak marsz tryumfalny!

Grali wolniej, jak chciał. Przegrali całą prześliczną legendę Wieniawskiego i Olenia znajdowała, że nic do zarzucenia nie było. Powiedziała to.

— Tak znajdujesz?... Nie! jestem niesprawiedliwy! to nie Tadzio fuszeruje, tylko ja.... Muszę sobie sam powtórzyć. Potem jeszcze raz zagramy razem.

Zaczął grać na pamięć i grając chodził zwolna po pokoju, aż stanął w przeciwnym kącie salonu, koło okna.

Widząc, że mu nie przeszkadzają, rozmawiali półgłosem, korzystając z nadarzonej sposobności. O czem rozmawiają zakochani? rzeczywiście rozmowy takiej streścić niepodobna; toczy się ona o wszystkiem i o niczem, ale trwać może — bez końca.

Książę grał ciągle w swoim kąciku, a oni zapomnieli o całym świecie.... tony ślicznej i rzewnej melodyi doskonale wtórowały im do rozmowy. Ale nagle muzyka uwagę ich zwróciła. To już nie była legenda; Leon grał inną melodyę; rozpaczliwie smutne tony skarżyły się pod jego palcami, jak pieśń bezgranicznie smutnej duszy....

Olenia milczące, spojrzała na Tadeusza pytająco.

— Fantazuje... — szepnął wzruszony.— Słyszałem już nieraz jego improwizacye.... czyni to bezwiednie prawie i nie lubi, żeby kto słuchał, a tem mniej mówił mu o tem....

— Takie rozpaczliwie smutne!... Czy on nie jest szczęśliwy?...

— Szczęśliwy!... Któż może wiedzieć, czego człowiekowi do szczęścia potrzeba? Leon jest przedewszystkiem marzycielem i poetą z usposobienia i z natury, a tacy nie umieją być w całem znaczeniu tego słowa szczęśliwymi, bo im nie wystarcza to, co innym i zawsze gonią za nieznanem, a pani wie, że to złudna pogoń.

Milczała chwilę, a potem rzekła.

— Obawiam się, czy go Lili rozumie....

— Zaręczam panią, że nawet nie zadaje sobie trudu pomyśleć nad znaczeniem takiej zagadki.... Jest na to za młoda i za mało doświadczona. Najważniejszą rzeczą jest, że kocha męża i zdaje mi się, że powinni być szczęśliwi.

Poruszająca do głębi, do jęku podobna melodya była odpowiedzią na słowa Tadeusza; mimowoli prawie ręce ich się spotkały i splotły w uścisku, jakby łącząc się wspólnemi siłami dla poratowania tej biednej skarżącej się duszy.... Leon urwał. Złożył skrzypce na framudze okna i oparł głowę o szybę.

— Zostawmy go w spokoju — mówił cicho Tadeusz do Oleni — rozmawiajmy, nie zwracając na niego uwagi.... za chwilę pójdę do niego. Wiem już jak z nim postępować w podobnych chwilach.

— Okropnie nerwowy!... — zauważyła Aleksandra — aż nienaturalny czasami. Czy pan nie myśli, że to na zdrowie jego działa?

— Czy działa, nie wiem. Był zawsze bardzo delikatny.

— Zaspiewam teraz! — rzekła tknięta nagłą myślą. — Leon mój głos lubi.... to go przywróci do równowagi. Zaspiewam to, czem mam popisywać się dziś wieczorem. Pan mi będzie towarzyszyć, prawda?

Nie mógł się powstrzymać i usta swoje złożył w przelotnym pocałunku na rączce, układającej nuty na pulpicie.

— Anielska dobroć.... myśląca zawsze o drugich.... — szepnął.

Spiew jej sprowadził rzeczywiście Leona, który przyszedł zająć dawne jej miejsce na fotelu. Łagodny, ale beznadziejny jakiś smutek osiadł mu na rysach; Olenia starała się nie patrzeć na niego, bo widok tego wyrazu głos dławił jej w gardle. Skończyli.

— Widzisz, że nie marnujemy czasu — odezwał się Tadeusz swobodnym tonem. — Zaledwie przestałeś grać, odbywamy z panną Aleksandrą próbę.

— Zdaje mi się, że Leon nie potrzebuje już powtarzać — dodała Olenia — ślicznie grasz, prześlicznie.

Uśmiech, gość bardzo rzadki, ukazał się na ustach Leona; uśmiech to był niewypowiedzianie rzewny, i dziwnie upiększał tę twarz zadumaną.

— Zawsze za dobra jesteś dla mnie... — rzekł sennym głosem, ale natychmiast zmusił się do zmiany tonu, dodając:

— Za nadto oddajemy się poezyi.... trzeba wrócić do prozy.... muzyka, spiew.... w biały dzień. Dosyć tego, chodźmy.

— Biały dzień? — powtórzyła Olenia — całkiem już ciemno się robi.... zaledwie mogłam słowa tekstu odczytać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

dom N. Panny, ostatnie miejsce Jej pobytu po Zmartwychwstaniu Pańskiem. Za czasów św. Heleny stał na tem miejscu kościół Apostołów, w czasach wypraw krzyżowych zwany kościołem N. P. Maryi. W ostatnich czasach terytoryum to należało do jednej z rodzin muzułmańskich, od której kupił je sułtan i dał w darze cesarzowi.

Cesarz, podczas pobytu w kolonii Templaryuszów, odezwał się w te słowa do członków kolonii:

„Łatwiej, aniżeli my wszyscy, możecie czerpać wy, którzy tu mieszkacie, nowe pobudki do dobrego. Mam nadzieję, że i na przyszłość jak najprzyjaźniejsze nasze stosunki z Turcyą, a szczególniej przyjaźń pomiędzy sułtanem a mną, będą wam ułatwiały wasze zadanie. Jeśliby ktokolwiek z was potrzebował mojej opieki, jestem tutaj. Może się zwrócić do mnie bez względu na to, do jakiego należy wyznania. Państwo niemieckie jest w tem położeniu, iż może zapewnić opiekę swoim poddanym nawet po za swemi granicami“.

Wczoraj wczesnym rankiem cesarz i cesarzowa odwiedzili Górę Oliwną, Getsemanię i Betanię.

W południe cesarz przyjął łacińskiego kustosza Ziemi świętej, który w towarzystwie niemieckich OO. Franciszkanów doręczył cesarzowi wyrobioną w klasztorze franciszkańskim w Betleem cenną podobiznę jego herbów z perłowej macicy, oraz inne pamiątki z Betleem i Góry Oliwnej.

Na specyalne zezwolenie sułtana pozwolono cesarstwu zwiedzić grób Dawida, do którego dotąd nie miał dostępu żaden chrześcianin, ani wogóle nikt, nie wyznający islamu. Fakt ten wywołuje w kołach muzułmańskich wielką sensacyę.

Wskutek wielkich upałów cesarz i cesarzowa odstąpili od zamiaru wycieczki do Nazaretu i pozostają do dzisiaj w Jerozolimie.

O Faszodę.

Zatarg pomiędzy Anglią a Francyą o Faszodę w obu tych państwach wywołał silne rozdraźnienie i zaniepokojenie, które udziela się także zagranicznym kołom politycznym a znajduje echo również i w prasie politycznej. Położenie zresztą, przez zatarg ten wytworzone, dotychczas przedstawia się w barwach bardzo niejasnych. Wiadomości nadchodzące z Paryża i z Londynu o stanie sprawy nie zgadzają się ze sobą, mówiąc raz o ustąpieniu Francyi, drugim razem o zaostrzeniu się zatargu, innym razem wreszcie o wytoczeniu całej sprawy egipskiej przed forum Europy; zgodnie stwierdzają one tylko, że Anglia się zbroi i z całą energią stawia swą olbrzymią flotę na stopie wojennej. Czy zbrojenia te wywołane są tylko sprawą Faszody i obawą zatargu wojennego z Francyą, czy też mają na względzie także i stosunki w Chinach, a zatem wymierzone są również i przeciw Rossyi, — na razie nie wiadomo. Są one jednak następstwem zeszłotygodniowej rady gabinetowej. Na podstawie jej uchwał admiralicya w sposób gorączkowy tworzy ogromną eskadrę wojenną, aby być „na wszystkie wypadki przygotowaną.“ Półurzędowo zapewniają, że idzie tu o olbrzymią demonstracyę morską, taką, jaka już niejednokrotnie w krytycznych chwilach okazać miała przeciwnikowi, jak strasznym nieprzyjacielem w godzinie rozstrzygnięć może się stać flota wielkobrytańska. Istnieje podobno zamiar skupienia statków angielskich w Plymouth-Suud, gdzie już nagle przypłynęło wiele statków.

Londyński telegram *Koeln. Ztg.* na zasadzie informacyi z kół rzekomo dobrze poinformowanych zapewnia, że położenie, stworzone przez zatarg o Faszodę, przedstawia się bardzo poważnie. Nawet ambasador francuski Courcel zawiadomił swój rząd o ostrzejszem zachowaniu się Salisbury'ego od czasu ukazania się francuskiej księgi żółtej. Cały naród angielski stoi za rządem. Drobny wypadek może doprowadzić do wybuchu.

W mniej czarnych kolorach widzą położenie depesze z Paryża. Zapewniają one, iż minister spraw zagranicznych Delcassé, zaraz po formalnem ukonstytuowaniu się gabinetu, zawiadomił, iż w kwestyi Faszody ustąpił i odwołał Marchanda, przyczem jednak poczynił ograniczenia co do Bahr-el-Ghazal. Delcassé jest jednak zdecydowany bezzwłocznie poruszyć kwestyę egipską, przyczem zapewnione ma poparcie Rossyi, a nawet rzekomo Niemiec. Co do Rossyi zaprzeczyła już jednak wczorajsza depesza. Natomiast londyński korespondent dziennika *Matin* donosi, że rząd francuski wyda rozkaz, aby misya Marchanda cofnęła się dobrowolnie. Jest rzeczą pożyteczniejszą i godniejszą niczego w zamian nie żądać. Francya o zamiarze tym uwiadomić już miała Anglię. Niewłaściwem i niebezpiecznem byłoby teraz mówić o Meneliku i o wysunięciu kwestyi egipskiej. W każdym razie płonnem byłoby oddawanie się złudzeniom.

Temps omawia sprawę Faszody i powiada, że trzeba być na to przygotowanym, iż Anglia zerwie układy i wystosuje do Francyi stanowcze wezwanie. Ale Anglia drogo opłaciłaby zwycięztwo, przyniosłoby ono bowiem za sobą zmianę międzynarodowej konstelacyi na niekorzyść Anglii. Na innem miejscu powiada to pismo, że należy pomyśleć o tej ewentualności, że Marchand po prostu opuści Faszodę, a Francya ustąpienia tego nie zrobi przedmiotem jakiegokolwiek handlu. Depesza wreszcie tego dziennika z Londynu mówi zupełnie co innego, bo twierdzi, że rząd francuski uwiadomił rząd angielski, iż skłonny byłby opuszczenie Faszody połączyć z zagajeniem rokowań o przyznanie jakiego punktu dla dostępu do Nilu. Zdaje się jednak, że Anglia na projekt ten zgodzić się nie chce.

Daily Mail donosi z Kairu, że wysłano jeden batalion wojsk egipskich do Faszody. Kedyw przybył do Kairu.

KRONIKA

Lwów, 3 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

3 Listopada.

Rok 1848. W Krakowie pojawił się pierwszy numer dziennika politycznego *Czas*, który z krótkiemi, zakazem spowodowanemi, przerwami wychodzi aż do dnia dzisiejszego. Artykuł wstępny w tym pierwszym numerze organu konserwatywnej mniejszości posłów polskich Sejmu w Kromieryżu napisał szef redakcyi p. Paweł Popiel.

Rok 1851. Najj. Pan opuszcza Galicyę i udaje się do Opawy. Przed odjazdem raczył Monarcha wystosować do P. Namiestnika Galicyi Agenora hr. Gołuchowskiego pismo odręczne, w którem mu poleca, by wyraził mieszkańcom Galicyi i Bukowiny Cesarską podziękę za serdeczne przyjęcie i liczne dowody przywiązania i wierności. W dzień odjazdu Najj. Pana z kraju zdjęto uroczyście flagę Cesarską, powiewającą na lwowskiej wieży ratuszowej od dnia 11 października, i złożono ją na pamiątkę pobytu Monarchy w Muzeum miejskiem.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Po szczęśliwie odbytej drodze morskiej, przybywa Najj. Pan do portu Pireus o godzinie 10 rano; tu, na pokładzie parowca „Greif“, powitał Cesarza król grecki, poczem nastąpił wjazd do Aten.

Rok 1884. Otwarcie ruchu na linii kolejowej: Żywiec-Zwardoń-Czacza.

— **Sarkofag ś. p. Najj. Pani** Cesarzowej Elżbiety, wykonany z bronzu w fabryce Beschornera, jest identycznie podobny do sarkofagu ś. p. Arcyksięcia Rudolfa. Na wieku znajduje się krzyż złocony. Pod nim wyryto następujący napis: „Elisabeth Amalia Eugenia Imperatrix Austriae et Regina Hungariae. Maximiliani Josephi et Ludowicae Ducum in Bavaria Filia. Nata in Villa Possenhoffen Die XXIV. Mensis Decembris Anni MDCCCXXXVI. Nupta Francisco Josepho I. Imperatori Vindobonae Die XXIV. M. Aprilis A. MDCCCLIV. Coronata Regina Hungariae Budae Die VIII M. Juni A. MDCCCLVII. Denata Genevae Die X. M. Septembris A. MDCCCIIC. H. S. F.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zamianować od dnia 1 listopada r. b. generał-porucznikami generał-majorów: Artura Pino-Friedenthal, komendanta szkoły wojennej; Hugo Molnara de Kereszt et Vajka, przydzielonego do XI komendy korpuśnej; Gustawa Ratzenhofera, prezydenta trybunału wojskowego; Józefa Benkeö de Kerdi Sarfalva, komendanta 20 brygady kawaleryi.

Generał-majorami mianowani pułkownicy: Alfred Ziętkiewicz, komendant 16 brygady kawaleryi; Emanuel Rehberger, komendant brygady piechoty w Czerniowcach; Karol Reinisch-Sonderburg, komendant 60 brygady piechoty; Jan Sturm, komendant 21 brygady piechoty; Stefan baron Billek-August-Auenfels, komendant 48 brygady piechoty.

Pułkownikami mianowani podpułkownicy: W sztabie generalnym Herman Colrad, z przeznaczeniem na komendanta 24 p. p. W sztabie inżynieryi Jarosław Stipanovic, z przeznaczeniem do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie.

W piechocie: Adolf König 45 p. p., Karol Pototschnig 55 p. p., Karol Rudziński, nauczyciel w Akademii Terezyańskiej.

W kawaleryi: Józef Wolff 13 p. ułanów w Rzeszowie.

W artyleryi polnej mianowany pułkownikiem Ludwik Fiderkiewicz, komendant 25 pułku artyleryi dywizyjnej.

Podpułkownikami mianowani majorowie: w generalnym sztabie: Adolf Enenkl przy I komendzie korpuśnej, Emanuel Pelz-Felinau, szef gener. sztabu 5 dywizyi piechoty.

W sztabie inżynieryi: Franciszek Potuczek, z przydzieleniem do służby w 40 p. p., Karol Strzechowski, przy komitecie technicznym wojskowym.

W piechocie: Erwin Mehlem 58 p. p., Henryk Luksch 77 p. p., Władysław Jedynakiewicz 15 p. p., Ignacy Weis 24 p. p., Franciszek Scheiger 40 p. p.

W kawaleryi: Artur bar. Gelan 12 p. drag., Aloizy Gayer-Gayersfeld 3 p. uł., Lotar bar. Unterrichter-Rechtenthal 13 p. drag.

W artyleryi: Edward Lunda przy 4 p. art. dywizyjnej.

Podpułkownikiem mianowany dalej: Artur Stankiewicz, nauczyciel.

Majorami mianowani: Henryk Mündel-Schartenburg przy 20 p. p. i Alfred Schenk przy bośniacko-hercogowińskim pułku piechoty nr. 4, a w sztabie generalnym Jerzy Alexich przy dyrekcyi inżynieryi w Krakowie.

Dalej mianowani majorami: Wilhelm Mast przy 95 p. p., Władysław Szymberski przy 74 p. p., Ferdynand Richter przy 54 p. p., Longin Czechowski przy 87 p. p., Maurycy Nagy z 30 przy 4 p. p., Ernest Scheich z 24 przy 75 p. p., Emil Rukawina przy 90 p. p., Rajmund Baczyński przy 16 p. p.

Majorami w kawaleryi mianowani: Hipolit Brzozowski przy 1 p. ułanów, Otton Eberle przy 8 p. ułanów, Jan Lebert przy 6 p. drag.

Majorem w artyleryi Stanisław Marszałkowicz przy 29 p. art. dywizyjnej, wreszcie mianowany majorem rotmistrz I klasy Antoni Lehmann, przy komendzie placu we Lwowie.

(C. d. n.)

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał do Drohobycza na uroczystość poświęcenia nowego budynku Rady powiatowej. JE. Marszałek powróci dziś wieczorem do Lwowa, a jutro po południu wyjedzie do Krakowa, gdzie się odbędzie promocya syna Pana Marszałka, Stanisława Henryka Badeniego na doktora praw *sub auspiciis Imperatoris.*

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w sobotę, dnia 5 listopada r. b. odczyt dr. Karola Nittmana p. t: „Wspomnienia z wycieczki po Danii (w r. 1898)“.

— **Z Kasyna miejskiego.** Zapowiedziany programem zabaw na 19 b. m. koncert spacerowy, odbędzie się w sobotę 12 b. m.

— **Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń.** Kierownictwo biura filii krakowskiego Towarz. wzajemnego kredytu we Lwowie, po śmierci ś. p. Wiktora Słotwińskiego, oddała dyrekcya p. Bolesławowi Lewickiemu, który zajmował dotychczas posadę likwidatora.

— **Z „Sokoła“.** Walne zgromadzenie uczestników oddziału szermierzy odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m. o godzinie 8 wieczorem w górnej sali „Sokoła“.

— **Towarzystwo łyżwiarskie.** Wydział Tow. łyżwiarskiego przypomina członkom Towarzystwa, że w piątek, dnia 4 b. m. o godzinie pół do 6 wieczorem odbędzie się w lokalnościach Kasyna miejskiego zgromadzenie.

— **Z Tow. cyklistów.** Na zakończenie sezonu urządza Towarzystwo cyklistów we Lwowie w niedzielę, dnia 6 b. m. wyścig drogowy 20 klm. o mistrzowstwo Towarzystwa dla swych członków. Start i meta przy rogatce Grodeckiej o godzinie 3 po południu. Nagrody wyznaczono następujące: Pierwszemu medal złoty wielki. drugiemu złoty mały, trzeciemu srebrny.

Zgłosić się można za złożeniem 3 koron w lokalu Towarzystwa (pasaż Hausmana), albo u kapitana jazdy, p. Schalla, do soboty.

— **Czytelnia dla kobiet** po przerwie wakacyjnej rozpoczyna w bieżącym miesiącu swoją działalność, mającą na celu podniesienie wykształcenia, rozbudzenia ruchu i pracy na drodze postępu i nauki. Wydział Czytelni uprosił znanych w szerokich kołach naszego miasta prelegentów o wygłoszenie odczytów na temat najrozmaitszych naukowych i społecznych kwestyj. Odczyty przyrzekli łaskawie panowie: prof. Lityński, dr. Nitmann, dr. Popławski, dr. Mańkowski, dr. Winiarz, ks. Bobrowicz, dr. Zipper, a z pań: pani Anna Neumanowa, Strzałkowska, Czarnocka, Dalecka.

Odczyty, jak też zebrania towarzyskie będą się odbywały w soboty w lokalu Czytelni (Rynek 10) o godzinie 6. Pierwszy odczyt wygłosi dnia 5 b. m. pani Wanda Dalecka na temat „O Polsce“ Brandesa, nad czem wywiąże się dyskusya.

Wstęp dla członków, oraz osób przez nich wprowadzonych, wolny.

— **Nagrody dla sług.** Rozdawanie nagród sługom domowym mieszkańców miasta Lwowa, trzydzieste pierwsze z kolei, odbędzie się w dniu Nowego roku 1899 o godzinie 10 przed południem, w sali dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności.

Ubiegać się mogą o nagrodę słudzy obojej płci, urodzeni w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż u tego samego służbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, lub u tegoż rodziny, bez przerwy nie mniej jak piętnaście lat, a z tych przynajmniej ostatnie trzy lata we Lwowie służyli.

Nawet słudzy, którzy przed sześciu laty przy rozdawaniu otrzymali nagrodę, mogą się ubiegać o powtórną nagrodę, jeżeli przez przeciąg tych sześciu lat u tego samego służbodawcy lub po śmierci tegoż u jego rodziny, we Lwowie mieszkającej, w dalszej służbie zostają.

Każdemu słudze, który się zgłosi z książeczką, powyższe lata służby udowadniającą, w kancelaryi galicyjskiej Kasy oszczędności wydany będzie drukowany blankiet prośby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i księży proboszczów parafij, w których mieszkają najpóźniej do 1 grudnia r. b. w tej samej kancelaryi oddać należy, albowiem późniejsze zgłoszenie się nie będzie uwzględnione.

Kto się w dniu Nowego Roku nie stawi osobiście dla odebrania przyznanej mu nagrody, przypisze sobie samemu jej utratę, jeżeli nie udowodni przeszkody uchylić się nie dającej.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Benjamin Karitan, fryzyer, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej pod l. 66, idąc dnia wczorajszego około godziny 6 wieczorem przez dziedziniec pod l. 3 przy ul. Szpitalnej, wpadł do otwartej piwnicy i odniósł znaczne obrażenia na ciele. W piwnicy tej jest lodownia kupca Leiby Schleichera, a otworzył ją w krytycznym czasie stróż Cypryan Dziuba, chcąc wejść do lodowni. Z powodu tego zaniedbania środków ostrożności, wdrożono postępowanie karne.

= **Nagła śmierć.** Anna Wróblewska, 50 lat licząca, żona dozorcy kopca i tam zamieszkała, zmarła dnia wczorajszego nagle o godzinie pół do 2 w południe. Po skonstatowaniu przez lekarza miejskiego, że śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego, spowodowanego alkoholizmem, odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **Zarząd główny krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej** założył w miesiącu październiku b. r. trzy nowe czytelnie ludowe w gminach: Niwiska (pow. Kolbuszowa), Radziszów (Podgórze), Stryszów (Wadowice), a nadto uzupełnił biblioteczki 21 dawniej założonych czytelń w gminach: Bystra (Biała), Łapczyca (Bochnia), Bibice, Czułów, Kaszów, Zelków (Kraków), Iskrzynia, Potok, Wietrzno (Krosno), Dulcza, Rzędzianowice (Mielec), Ulanów (Nisko), Poronin (Nowy Targ), Krzywcza (Przemyśl), Futoma, Głogów, Kraczkowa, Słocina (Rzeszów), Hłomcza (Sanok), Dęba, Wielowieś (Tarnobrzeg); prócz tego w darze dla Towarzystwa „Opieki nad pracownicami“ przesłał 51 książek, wartości 21 zł. — Ogółem rozesłał Zarząd Towarzystwa w październiku b. r. 1547 książek, wartości 663 zł.

Zarząd główny krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej uprasza członków Towarzystwa, którzy dotąd wkładek za rok bieżący nie uiścili, o rychłe nadesłanie, ponieważ w kasie Towarzystwa braknie funduszów na zaspokojenie najpilniejszych wydatków. Kierownicy czytelń, którzy dotąd sprawozdań nie nadesłali, zechcą je przesłać najpóźniej do końca listopada b. r.

— **Z Izby sądowej.** W Nowym Sączu odbyła się dnia 31 z. m. rozprawa o zaburzenia antisemickie w Przetakowicach. Na ławie oskarżonych zasiedli: Seb. Banach z Wronowic, Piotr Zięcina z Bartkowy, Wawrzyniec Oleksa, gospodarz z Gródka, Stanisław Kwaśniewski z Bartkowy, Salomea Studzińska z Łososiny Dolnej, Tomasz Cisowski z Wielogłów, Wojciech Gorowski, gospodarz z Radajowic, Ludwik Białek z Lipia, Zofia Fałowska z Woli Kurowskiej, i Maryanna Jankowska z Lipia. Prawie wszyscy są analfabeci. Większość była już sądownie karana. Rozruchy w Przetakowicach zdarzyły się w lecie b. r. Brało w nich udział około 200 osób, — przytrzymać zdołano zaledwie 10. — Poszkodowanemu Judzie Rottenbergowi skradli wówczas napastnicy 50 bochenków chleba, wartości 10 zł., poszkodowanemu zaś Szyi Engländerowi pokradli i poniszczyli różne rzeczy, jak: trunki w beczkach, tytoń i t. p.

Do rozprawy wezwano 12 świadków. Oskarżeni po większej części przyznali się do winy, tłómacząc się tem, że zostali zbałamuceni przez niewyśledzonych dotąd agitatorów. Po przeprowadzeniu rozprawy, zapadł wyrok następujący: Zięcinę i Wojciecha Gorowskiego skazano na dwa miesiące więzienia, Banacha na 6 tygodni, Kwaśniewskiego na 10 tygodni, Oleksę na 3 miesiące, Studzińską na 5 tygodni, Fałowską na 3 tygodnie więzienia, Jankowską na 14 dni aresztu. Ludwika Białka i Tomasza Cisowskiego uwolniono. Oskarżeni przyjęli wyrok.

— **Na sanatoryum dla kapłanów** uchwaliło Towarzystwo wzajemnej pomocy kapłanów zakupić odpowiedni grunt w Worochcie i odwołać się do księży archidyecezyi lwowskiej, aby pospieszyli ze składkami na urzeczywistnienie tej pięknej myśli wybudowania sanatoryum dla kapłanów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Targowiskach, pow. krośnieńskiego, Władysław Gołaszewski, syn ś. p. Leona i Zofii z Gorayskich Gołaszewskich, dziedziców Targowisk. Zmarły, ożeniony z Maryą hr. Załuską, pozostawił syna Karola, ożenionego z Józefą Ostrowską i cztery córki.

W Krakowie, Karol Dziembowski, emer. c. k. urzędnik, przeżywszy lat 82;

Józef Bogacki, ceniony artysta-malarz i nauczyciel wyższej szkoły realnej, w 61 roku życia, skutkiem choroby piersiowej.

We Lwowie, Albina z Zamojskich Kociatkiewiczowa, w 70 roku życia;

Helena Planner-Pindersheim, córka pułkownika, w 25 roku życia.

W Kulmatyczach, Barbara z Berezowskich hr. Łosiowa, w 68 roku życia. Eksportacya zwłok odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m. z Kulmatycz do kościoła w Sądowej Wiszni, zkąd po nabożeństwie zostaną złożone w grobowcu rodzinnym w Sądowej Wiszni o godzinie 10 rano.

W Kołomyi, Józef Jagodziński, znany magik, żołnierz z r. 1863, przeżywszy lat 55.

— **Ślub.** Dnia 15 listopada r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Cieszanowie ślub p. Łucyana Preka, syna Stefana i Zofii z Cybulskich z panną Klementyną Gnoińską, córką Jana i Eugenii z Gnoińskich.

— **Leon XIII** napisał odę z okazyi jubileuszu króla Klodoweusza w Reims. Utwór ten nosi tytuł: „Vivat Christus, qui diligit Francos“. Kardynał Langénieux, arcybiskup Reims, przesłał tę odę paryskiemu korespondentowi Dubois, który miał stworzyć do niej muzykę, lecz jej nie ukończył na rocznicę chrztu króla Franków. Ma być dopiero wykonana w katedrze w Reims w ciągu zimy. Oda skomponowana jest dla solistów: barytona i tenora, chóru i orkiestry; dzieli się na trzy części: pierwsza opiewa chrzest Klodoweusza, druga bohaterstwo chrześcianizmu, trzecia tryumf Chrystusa.

— **Książęta zakonnikami.** W starożytnym klasztorze OO. Benedyktynów Seckau w Styryi otrzymał w tych dniach święcenia kapłańskie brat Konstanty, drugi syn zmarłego przed kilku laty wielkiego ochmistrza Najw. Dworu, ks. Konstantego Hohenlohego, a synowiec zmarłego w Rzymie kardynała Hohenlohe. Młody książę służył w wojsku, potem w administracyi państwowej; po śmierci ojca postanowił usunąć się od świata i wstąpił do klasztoru. Podobnież w Pradze książę Edward Schoenburg, syn byłego wiceprezesa Izby panów zamienił mundur rotmistrza ułanów na skromny habit zakonnika; jako taki nosi imię brata Karola. Do zakonu OO. Benedyktynów ostrzejszej reguły wstąpił też swego czasu ks. Edmund Radziwiłł, który zmarł przed kilku laty, jako przeor klasztoru Coeujaez w Portugalii. Syn ś. p. ks. Władysława Czartoryskiego i ks. Maryi Amparo, córki królowej Krystyny hiszpańskiej, ks. August Czartoryski zmarł w Turynie, jako członek Zgromadzenia ks. Salezyanów.

— **Falb** zapowiada od 1 do 6 b. m. opady przy średniej temperaturze, od 7 do 12 wiele deszczu; w tym czasie ma być niezwykłe ciepło. Dżdżystej pory spodziewać się można również pomiędzy 13 a 21 b. m. W końcu miesiąca spaść ma śnieg. Dniami krytycznymi, według Falba, będą 14 i 28 b. m. W pierwszym dniu przypada nów, w drugim pełnia księżyca.

— **Cała rodzina wymordowana.** We wsi Marganowo, o milę od Witebska w Rossyi, znaleziono przed kilkoma dniami właściciela dóbr Baranowskiego, jego żonę, czworo dzieci, guwernantkę i służącą leżących z poprzerzynanemi gardłami. Cały dom był splądrowany. Skradziono wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Dotąd nie wykryto śladu złoczyńców.

— **Defraudant.** W Chicago uwięziono byłego kontrolora Kasy oszczędności w Młodym Bolesławiu, który sprzeniewierzywszy 109.000 zł. uciekł do Ameryki.

— **Ostatnie przesłuchanie Lucheniego** przez sędziego śledczego w Genewie, opisuje jeden z naocznych świadków w następujący sposób: „W natłoczonej sali posiedzeń reprezentowane były nie tylko stany sędziowskie i adwokackie, ale tłumy ciekawych zaległy salę do ostatniego kącika.

W południe o kwadrans na pierwszą przyprowadzili dwaj żandarmi mordercę, trzymając go silnie za ręce, przed sędziego śledczego Le Forta. Morderca okazywał swą zwykłą spokojną niedbałość, dokoła ust igrał mu ten potworny uśmiech szyderczy, który u wszystkich wywołuje uczucie wstrętu. Wprowadzono go najpierw do sali świadków.

Wśród głębokiej ciszy wydał sędzia zwykły rozkaz: „Wprowadzić więźnia!“ Generalny prokurator odczytał potem tradycyonalną formułkę: „Ze względu na rezultat śledztwa, wytoczonego Ludwikowi Lucheniemu, urodzonemu w roku 1873 w Paryżu, synowi Ludwiki Lucheni, rzemieślnikowi, iż dnia 10 września 1898 roku w Genewie dopuścił się na Osobie Najj. Pani Elżbiety Eugenii, Cesarzowej austryackiej i Królowej węgierskiej, zamierzonego z góry morderstwa (usłyszawszy słowa „zamierzonego z góry“, Lucheni skłonił się głęboko), ze względu na to, iż morderstwo to wykonał z rozwagą i obmyśleniem, czyni generalny prokurator rzeczypospolitej genewskiej wniosek, aby Lucheniego odesłać przed sąd przysięgłych, żeby tam był sądzony“.

Odczytanie tego dokumentu nie zdawało się zbytnio zajmować uwagi mordercy; kołysał się w jedną i drugą stronę, bawił się kapeluszem i z całą swobodą przyglądał obecnym. Można było jednak zauważyć, iż przy słowach *crime d'assassinat* i *cour de justice criminelle* po ciele mordercy przebiegło lekkie, zaledwie dostrzegalne drżenie. Wyprostował się, gdy obrońca jego Moriaud prosił izbę, aby zniosła tajny areszt, skoro śledztwo zostało zakończone. Generalny prokurator Navazzu odpowiedział, że areszt tajny upada sam przez się i na to nie potrzeba zezwolenia izby.

Zgodnie z wnioskiem prokuratora odesłała izba Lucheniego przed sąd przysięgłych, gdzie będzie sądzony w d. 10 listopada b. r.

Lucheniego odprowadzono następnie do celi, w otoczeniu tłumów, do których rzekł kilkakrotnie: *Eh! Oui, je suis Lucheni!* Po południu areszt tajny zniesiono i Lucheniego oddano pod nadzór zwykły, jakiemu podlegają wszyscy więźniowie, znajdujący się w śledztwie.

— **Teatr polski w Petersburgu.** Przedstawienia Towarzystwa dramatycznego polskiego pod kierunkiem p. J. Popławskiego z p. Gabryelą Morską na czele, rozpoczną się w Petersburgu dnia 12 listopada. W dniu tym oprócz „Ślubów panieńskich“ Fredry z p. Morską w roli Klary, odegrają artyści „Barkarolę“ M. Gawalewicza.

— **Dżuma w Indyach.** Z Londynu donoszą: Sprawozdanie tygodniowe o stanie dżumy w Indyach stwierdza, że zaraza zmniejsza się stale w Bombaju, gdzie w ciągu ostatniego tygodnia umarło 96 osób, podczas gdy w poprzednim tygodniu zaszło 116 wypadków śmierci. — W okręgu bombajskim zmarło około 5000 osób. W państwie Mysore wzmaga się epidemia. Z Bangalore donoszą o 400 wypadkach śmierci. Indye górne wolne są od zarazy.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Bardzo miłą, swojską atmosferę stworzyli wczoraj w teatrze Kurpiński wspólnie z Moniuszką. „Zamek na Czorsztynie“ Kurpińskiego, rzecz napisana w roku 1819 w stylu mozartowskim, ale zabarwiona z lekka narodowym kolorytem, okazała się tak sympatyczną, mimo swej dość naiwnej treści, tak pełną smaku artystycznego, mimo swej prostoty, że z całą szczerością pochwalamy wprowadzenie jej napowrót na scenę. Iluż to naszych młodych adeptów kompozycyi może się uczyć z tej prostoty Kurpińskiego, jak przy największej nawet oszczędności środków jeszcze daje się uzyskać piękność linij melodyjnych i harmonia kształtów, jeżeli kompozytor dokładnie jest świadom swoich celów i nie goni na oślep za lada efektem. Muzyka Kurpińskiego, trzymana w formach dość zwięzłych, przeważnie zwrotkowych, wypełnia dostatecznie ramy dwóch niedługich aktów, zajmuje słuchacza żywo, bo tak solowe, jak i ansamblowe rzeczy (te w szczególności), pisane są z nadzwyczajną zręcznością, a sytuacya sceniczna pierwszego tercetu (Bojomiir, Łucya i Marcin) dowcipnie obmyślona, staje się nawet bardzo zabawną, jeżeli oczywiście słuchacz z góry pominie nieprawdopodobne założenie, na jakiem rozwija się akcya libretta.

Wykonanie „Zamku na Czorsztynie“ było dobre tak ze strony solistów, jak i orkiestry. Chórów w tej operze nie ma wcale. Panna Bohussówna partyę Wandy na wskróś liryczną, chociaż niewielką, bo polegającą głównie na aryi w akcie drugim, odspiewała z poczuciem artystycznem i muzykalnością. Inne partye spoczywały w rękach pani Kliszewskiej, oraz pp.: Malawskiego, Myszkowskiego i Boguckiego. Publiczność oklaskiwała artystów, a na ręce p. Jareckiego złożono uznanie dyrekcyi, iż nie zamyka się wyłącznie w zakresie operetek wiedeńskich, któremi sezen bieżący rozpoczęto.

Po „Zamku na Czorsztynie“ nastąpiło wykonanie „Dziadów“ Moniuszki, dawanych co rok w dzień Zaduszny.

Nakładem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie wyszły obecnie następujące książki:

Dr. Marcin Ernst „O końcu świata i kometach“.

Tadeusz Korzon „Zamknięcie dziejów wewnętrznych za Stanisława Augusta“.

Zdzisław Dębicki „Ekstaza“. Poezye.

Stanisław Witkiewicz „Sztuka i krytyka u nas“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy „Gejsza“ czyli „historya japońskiej herbaciarni“, operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto Oven Halla, muzyka Sidneya Jonesa. — Nowe kostyumy, nowe dekoracye podług oryginalnych wzorów londyńskich.

W piątek po raz drugi „Gejsza“ operetka w 3 aktach.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4-tej „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera. Występ p. Gustawa Fiszera.

Wieczorem po raz trzeci „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę po południu o pół do 4 „Sztygar, operetka w 3 aktach Zellera.

W niedzielę o godzinie pół 8 po raz siódmy „Pod białym koniem“ komedya w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga, oraz „Zamek na Czorsztynie, czyli Bojomir i Wanda“, opera komiczna w 2 aktach Karola Kurpińskiego.

Najbliższą nowością będzie „Zazdrośnica“, komedya w 3 aktach Bissona, z panną Czaplińską w roli tytułowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy z roku 1860. Główna wygrana padła na seryę 17.644 nr. 2, druga wygrana serya 514 nr. 13, trzecia ser. 8343 nr. 19. Po 10.000 zł. wygrały: serya 7599 nr. 15, ser. 18.341 nr. 12; po 5000 zł. wygrały ser. 1546 nr. 16, ser. 3025 nr. 17, ser. 3405 nr. 6, ser. 4652 nr. 3, ser. 6696 nr. 14, ser. 6865 nr. 12, ser. 6928 nr. 3, ta sama serya nr. 19, ser. 8318 nr. 6, ta sama serya nr. 8, ser. 8343 nr. 10, ser. 12681 nr. 2, ser. 12.797 nr. 20, ser. 13.019 nr. 3 i ser. 14.941 nr. 2.

Wiedeńskie losy komunalne. Główna wygrana 200.000 zł. padła na ser. 1112 nr. 7; 20.000 zł ser. 38 nr. 12; 5.000 zł. ser. 1523 nr. 10.

Po 1.000 zł. wygrały ser. 38 nr. 80; ser. 959 nr. 48; ser. 1384 nr. 43; ser. 1523 nr. 97; ser. 2256 nr. 7.

Po 250 zł. wygrały ser. 436 nr. 27; ser. 592 nr. 81; ser. 959 nr. 78; ser. 1316 nra. 9, 10 i 34; ser. 1384 nra. 29 i 65; ser. 1779 nra. 10 i 51; ser. 2611 nr. 43 i ser. 2779 nr. 8.

Włoskie losy „Czerwonego Krzyża“. Główna wygrana 35.000 lirów padła na ser. 7675 nr. 3; 2.000 lirów ser. 2563 nr. 49; 1.000 lirów ser. 2473 nr. 4.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·67½ do 12·72½, loco Ołomuniec 11·95 do 12·05, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, listopad-grudzień loco Aussig 12·72½ do 12·77½, cukier w kostkach primi 37·37½, do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·80 do 18·90. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 17·75 do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 3go listopada. Pszenica gotowa 8·75 do 9·—, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·—, żyto gotowe 7·25 do 7·50, żyto gotowe na termina 7·25 do 7·50, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·30 do 6·60, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień brow. 6·50 do 6·80, groch got. 6·75 do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 45·— do 52·—, biała 35·— do 42·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 125·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 13·75 do 14·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał wczoraj wieczorem z Wiednia do Budapesztu, zkąd uda się na dłuższy pobyt do Gödöllö.

We wtorek przyjął Najj. Pan na dłuższej audyencyi prywatnej P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, który, jak donoszą dzienniki, złożył Monarsze sprawozdanie o politycznem i parlamentarnem położeniu.

Według dzienników wiedeńskich, podróż P. Ministra skarbu dr. Kaizla do Pragi, pozostawać ma w związku z postulatami czeskimi.

Dzisiaj dobiega kresu krótka przerwa w pracach parlamentu austryackiego. Jutro, po tygodniowej pauzie odbędzie się już znowu posiedzenie Izby posłów, na którem pod dyskusyę przyjść mają przedewszystkiem wnioski o oskarżenie Ministrów. W sobotę zbiorą się subkomitety komisyi ugodowej; w pierwszej linii mianowicie założyć się ma ze swojem zadaniem subkomitet wybrany dla prowadzenia obrad nad traktatem cłowym i handlowym.

Z przerwy parlamentarnej skorzystali rozmaici posłowie niemieccy, aby na zgromadzeniach wyborców przedstawić stosunki partyjne i parlamentarne, zwłaszcza zaś wyjaśnić zmianę taktyki opozycyjnych stronnictw niemieckich oraz kwestyę zerwania ich *Gemeinbürgschaft*. Poseł Lecher uzasadniał przejście od „starej“ taktyki t. j. od obstrukcyi, do „nowej“ t. j. do t. zw. parlamentarnej opozycyi, względami na §. 14, który na wypadek odżycia obstrukcyi niewątpliwie powołanyby został do życia. W podobny sposób oceniał także sytuacyę parlamentarną reprezentant wiernokonstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej dr. Grabmayer w znanej swej mowie w Gracu. Charakterystycznym szczegółem mowy dr. Grabmayera było widoczne usiłowanie, aby unikać zerwania związku z niemiecką partyą ludowo-katolicką i aby stronnictwo to utrzymać także w sferze niemieckiej wspólności. Po za tem skłonność wiernokonstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej do utrzymania normalnego toku pracy parlamentarnej uzasadniał dr. Grabmayer również obawą przed §. 14, jak gdyby jedynie przemusowem położeniem trzeba było usprawiedliwiać postępowanie wiernokonstytucyjnego stronnictwa, mające na celu utrzymanie konstytucyi, która nie może funkcyonować normalnie bez parlamentaryzmu. Co do stanowiska wiernokonstytucyjnej wielkiej własności w obec ugody, oświadczenia dr. Grabmayera brzmią krótko i węzłowato: „Bez zasadniczych zmian i ulepszeń nie ma ugody. Bez *iunctim* nie będzie drugiego czytania przedłożeń ugodowych. Bez gwarancyi, że zostanie przyznaną sprawiedliwa kwota, nie będziemy głosować za ugodą!“

Neues Wiener Abendbl. dowiaduje się z Budapesztu, że rzekomo austryacka deputacya kwotowa nie przybędzie już więcej do Budapesztu, gdyż zawiadomiono ją, że deputacya węgierska pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na udział Węgier w wydatkach wspólnych w wysokości 38 prc. Nie pozostaje więc na razie nic więcej do zrobienia tylko, aby obie deputacye zawiadomiły parlamenty o rozbiciu się układów co do wysokości kwoty, której w drodze konstytucyjnej nie będzie można oznaczać. W obec tego Korona będzie musiała zrobić użytek ze swego prawa i oznaczyć wysokość kwoty.

W Wiedniu wywarło wrażenie, że współpracownik *W. Tagblattu* Jarosław Hecht, przeciw któremu antisemicki poseł Gregorig wniósł skargę o obrazę honoru, został przed kilku dniami przez sąd krajowy zatrzymany w areszcie śledczym. Zarządzenie to motywowano tem, iż należy się obawiać powtórzenia karygodnego czynu, — co zresztą procedura karna przewiduje. Przeciw tej uchwale Izby radnej wiedeńskiego sądu krajowego wniósł obrońca Hechta zażalenie do wyższego sądu, który wczoraj orzekł, iż zażaleniu należy uczynić zadość i polecił sądowi krajowemu wypuścić na wolność Hechta. Wczoraj o godzinie pół do 4 po południu został Hecht z więzienia uwolniony.

Wedle tego co dotychczas wiadomo, prawybory w Poznańskiem wypadły dla ludności polskiej w ogóle niekorzystnie. Zjednoczonym stronnictwom niemieckim udało się przeprowadzić większość swych „walmanów“ w reprezentowanych dawniej przez Polaków okręgach wyborczych: poznańskim, wiejskim i węgrowiecko-mogilnickim, co oznacza dla Polaków stratę trzech mandatów. Klęskę tę spowodowało kilka przyczyn. Najpierw więc Niemcy pod wpływem wzmagającej się coraz bardziej agitacyi hakatystycznej tym razem wystąpili solidarnie do walki wyborczej i w większej części wątpliwych okręgów zawarły z sobą sojusz nawet tak nieprzyjazne sobie zkądinąd stronnictwa, jak zachowawcy i wolnomyślni. W ten sposób Polacy utracili mandaty, które w poprzednich wyborach zdobyli z pomocą kompromisów z wolnomyślnymi Niemcami. Głównie jednak spowodowały zmniejszenie się liczby mandatów polskich spustoszenia, wyrządzone w ostatnich kilku latach w polskiej wielkiej własności ziemskiej przez komisyę kolonizacyjną, która operowała przedewszystkiem w utraconych obecnie przez Polaków powiatach. Zważyć zaś należy, że w wyborach do sejmu pruskiego, w których majątek wyborców tak ważną odgrywa rolę, zmiana właściciela w kilku wielkich majątkach ziemskich decyduje niejednokrotnie o całym wyniku wyborów w danym okręgu. Wreszcie i rząd pruski, aby utrudnić wybór reprezentantów polskich, ustanowił okręgi wyborcze w sposób, zapewniający Niemcom przewagę. Lecz i ogólny wynik ostatnich wyborów do Izby dep. sejmu pruskiego przedstawia się dla ludności polskiej dość niepomyślnie. Wprawdzie stronnictwa liberalne, przeciwne antipolskiej polityce rządu, zdobędą, podług dotychczasowych obliczeń, kilkanaście nowych mandatów, ogólny jednak skład ciała pra-

wodawczego nie ulegnie cokolwiek poważniejszej zmianie. I w nowej Izbie konserwatyści i narodowo-liberalni, czyli stronnictwa, popierające bez wszelkich zastrzeżeń środki, dążące do zniemczenia wschodnich kresów monarchii Pruskiej, rozporządzać będą większością niewielką wprawdzie, ale zawsze większością.

Według depesz z Rzymu, orędzie królewskie, które otworzy nową sesyę parlamentu włoskiego, położy nacisk na konieczność utrzymania sojuszów i wyrazi się z wielkiem uznaniem o projekcie pokojowym cara.

Gdy bułgarskie dzienniki rządowe i przyjazne rządowi piszą z zachwytem o mowie tronowej księcia Ferdynanda, wygłoszonej na otwarcie nowej sesyi sobrania, prasa opozycyjna ma wiele jej do zarzucenia, a mianowicie to, że właśnie wizyta księcia w Czarnogórze, o której orędzie wyraża się z pełnym entuzyazmem, dała powód do sądów nieprzychylnych o Bułgaryi i jej władcy, a oprócz tego wywołała w sąsiedniej Serbii nienawistne prądy, oparte na różnych podejrzeniach. Zastanawia także, że gdy mowa tronowa zawiera dłuższe ustępy, pełne uniesienia dla Rossyi, rodziny carskiej i ludu rossyjskiego, nie ma w niej wcale wzmianki o wizycie księcia w Rumunii, ani też słowa o stosunku Bułgaryi do Austro-Węgier i Serbii. Zdaniem pism opozycyjnych, sama roztropność polityczna nakazywała poświęcić kilka sympatycznych słów Monarchii austro-węgierskiej, a co się tyczy Serbii wzmianka o niej była na miejscu ze względu na zachodzące w ostatnich czasach między tem państwem a Bułgaryą waśni i nieporozumienia. Wśród zapowiedzianych w mowie tronowej przedłożeń mają dla zagranicy pewne znaczenie tylko przedłożenia o międzynarodowej konwencyi pocztowej i ogólnej taryfie cłowej. Dla Bułgaryi ma przedewszystkiem znaczenie projekt ustawy o organizacyi sądownictwa.

Jutro, dnia 4 b. m. wchodzi w życie nowa prowizoryczna administracya na Krecie. Z tym dniem admirałowie czterech mocarstw, utrzymujących swoje załogi na wyspie, obejmą w porozumieniu z prezydentem kreteńskiego zgromadzenia narodowego Sphakianekisem zarząd całej wyspy, a władze tureckie przestaną zupełnie funkcyonować.

Słychać na pewno, że mianowanie księcia Jerzego greckiego gubernatorem Krety nastąpi już w dniach najbliższych.

Z Kairu donoszą do *Pol. Corr.*, że do Aleksandrii przybyła nowa grupa anarchistów i że mają przybyć jeszcze inni, których rysopisy otrzymała policya. Trzem anarchistom powiodło się wymknąć z Aleksandryi i podążyć do Palestyny. Ponieważ władze tureckie otrzymały o tem telegraficzną wiadomość, jest nadzieja, że powiedzie się uczynić ich nieszkodliwymi.

Bez nadzwyczajnego zapału ale z zadowoleniem witają we Francyi umiarkowane dzienniki republikańskie utworzenie gabinetu Dupuy, oświadczając, że w obecnym swym składzie jestto najlepszy gabinet, jaki można było w obecnej chwili złożyć. Dzienniki socyalistyczne, radykalne i konserwatywne zachowują rezerwę. Oczekują one jeszcze programowego oświadczenia gabinetu.

Na poniedziałkowem nadzwyczajnem posiedzeniu Izby karnej paryskiego trybunału kasacyjnego postanowiono po długiej naradzie, że przesłuchanie świadków odbędzie się w obecności wszystkich radców, tak, iż żaden z członków trybunału nie będzie miał powierzonego sobie osobnego zadania. Trybunał kasacyjny zamianuje delegatów, którym poleci dostarczenie dokumentów, przyłączonych dodatkowo do materyału aktów w sprawie Dreyfusa. Zbadania atoli tych dokumentów dokona cały trybunał kasacyjny. Śledztwo po za murami pałacu sprawiedliwości powierzył trybunał kasacyjny sędziemu Athalin — całem śledztwem kierować jednak będzie „plenum“ trybunału.

Nowy gabinet postanowił w niczem na dalszy przebieg sprawy Dreyfusa nie wpływać i ugiąć czoła przed wyrokiem trybunału kasacyjnego.

Otrzymany z Madrytu telegram z wysp Visaya donosi, że niektórzy krajowcy, będący w służbie hiszpańskiej, podnieśli bunt. Bunt ten stłumiono. Wielu powstańców poniosło śmierć w walce. Gubernator wysp Visaya przypuszcza, że powstanie nie przybierze szerszych rozmiarów.

W czasie rokowań pokojowych nowy zatarg: tak się przedstawia sytuacya co do stosunków obecnych między Hiszpanią a Ameryką Północną. Na ostatniem posiedzeniu komisyi pokojowej zażądali amerykańscy delegaci w imieniu swego rządu bezwarunkowego odstąpienia archipelagu filipińskiego Stanom Zjednoczonym, bo prezydent Stanów Mac Kinley, już po odjeździe amerykańskiej komisyi pokojowej do Paryża, przyszedł do przekonania, że w kraju istnieje powszechny prąd opinii publicznej, żądający przyłączenia do Stanów Zjednoczonych całej grupy wysp Filipińskich. Prezydent uznał za właściwe — przy ostatecznych rokowaniach pokojowych — postąpić w myśl tego żądania ogółu. Hiszpańskich członków komisyi pokojowej żądanie Amerykanów zaskoczyło najniespodziewaniej. Na razie ograniczyli się oni do tego, że przyjęli żądanie do wiadomości, i że zdali o tem sprawę swemu rządowi. Ponieważ w protokole preliminaryów pokojowych jest mowa jedynie o czasowem obsadzeniu Manilli przez wojska Stanów Zjednoczonych. przeto należy spodziewać się energicznego protestu w tej sprawie ze strony Hiszpanii.

Paryski dziennik *Matin* donosi: W razie, gdyby Stany Zjednoczone nie zmieniły swego żądania w sprawie Filipin, zdecydowani są hiszpańscy członkowie komisyi pokojowej przerwać układy i wezwać cywilizowane narody na świadków przemocy, której ofiarą jest Hiszpania.

Biuro Reutera donosi z półurzędowego źródła, że rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowanym jest do odzyskania stanowczo każdego dolara wydanego na wojnę z Hiszpanią. Ewentualność ponownego rozpoczęcia wojny nie zastrasza w Ameryce nikogo w obec przekonania o bezsilności Hiszpanii.

Czy jednak w Ameryce nie myślą o tem, jak się zapatrywać będzie na sprawę Europa, — depesze z Waszyngtonu nie mówią. — Petersburskie *Nowosti*, omawiając najnowsze żądanie Stanów Zjednoczonych co do odstąpienia im całego archipelagu Filipińskiego, twierdzą, że mocarstwa na równi z Hiszpanią powinnyby zaprotestować przeciwko temu żądaniu, ponieważ utrzymanie *status quo* leży wprost w interesie mocarstw. W najgorszym razie sprawę tę powinienby rozstrzygnąć sąd rozjemczy.

W Anglii wywołało silne wrażenie aresztowanie w Harwich Rossyanina, posądzanego o szpiegostwo. Aresztowany liczy około 50 lat, ubrany był elegancko, a przez kilka dni kręcił się koło fortyfikacyj portowych. Oficer forteczny zanważył to i słyszał go rozmawiającego z kimś innym po rossyjsku. Oficer zawiadomił komendanta fortecy, który kazał Rossyanina obserwować. Onegdaj rano przybliżył się Rossyanin znowu do fortyfikacyj i starał się rozmówić z żołnierzem na posterunku, a mianowicie spytał go, gdzie prochownia. Żołnierz zaalarmował strażnicę, która Rossyanina aresztowała Aresztowany nie chce powiedzieć swego nazwiska.

Times otrzymał z Chin wiadomość, że powstanie w prowincyi Seczuan już się zakończyło.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 listopada. (*Dep. pryw. telefonem*). Z powodu dzisiejszego jubileuszu *Czasu* przybyli przed południem do lokalu redakcyi z życzeniami: JE. dr Julian Dunajewski, ks. prałat dr. Pelczar, ks. kan. Spis, p. delegat Laskowski, naczelnik okręgowej Dyrekcyi skarbu Michał hr. Dzieduszycki, dyrektor policyi p. Korotkiewicz, wiceprezes Akademii umiejętności radca Dworu dr. Fryderyk Zoll, generalny sekretarz Akademii umiejętności dr. Stanisław Smolka, wielu profesorów Uniwersytetu, między innymi prof. dr. Henryk Jordan, tudzież obecni w Krakowie posłowie sejmowi i do Rady państwa oraz wielu przyjaciół dziennika. Nadeszło też wiele depesz z życzeniami od dostojników Kościoła i dostojników świeckich z kraju i zagranicy, między innemi ze stolicy Monarchii, oraz od redakcyj wielu dzienników.

Dziś w południe wygotowano numer jubileuszowy *Czasu*. Na pierwszej stronie przedstawiona jest podobizna *Czasu* z przed lat 50, oraz wizerunki pierwszych redaktorów: Pawła Popiela, Maurycego Manna, Lucyana Siemieńskiego, Antoniego Kłobukowskiego i Aleksandra Szukiewicza. Następuje artykuł o redaktorach dziennika, napisany przez jednego z najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich. Artykuł nie jest podpisany; widocznie jednak autor należy do najdawniejszych i najbliższych przyjaciół dziennika, a zarazem do grona osób, będących jego twórcami duchowymi, i które niejednokrotnie za pośrednictwem *Czasu* zabierały głos w chwilach decydujących i wskazywały drogi i kierunek na przyszłość. Wreszcie numer jubileuszowy podaje kronikę *Czasu*, a w niej spis wszystkich redaktorow i współpracowników.

Kraków, 3 listopada. (*Dep. pryw. telefonem.*) W biurach Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędnicy Dyrekcyi zajęci są obecnie wypracowaniem projektów reformy, mających na celu uproszczenie i udoskonalenie dotychczasowego urządzenia wewnętrznego oraz zorganizowania jak najdokładniejszej kontroli. Rozproszone dotychczas po różnych biurach Dyrekcyi i po reprezentacyach sprawy, dotyczące ogólnej administracyi Towarzystwa, złączone zostały w świeżo utworzonem biurze „dla centralnej administracyi“.

Biuro to składa się z czterech oddziałów a mianowicie: 1. dla spraw organizacyjnych i ogólno administracyjnych, personalnych i statystycznych; 2. dla spraw administracyi i kontroli agentów; 3. dla spraw rachunkowych; 4. dla spraw technicznych. Czynności co do organizacyi tych oddziałów i ustalenia zakresu ich działania są w toku. Referaty i kierownictwo oddziałów biura centralnego objęli tymczasowo: oddziału pierwszego p. Henryk Szatkowski, drugiego p. Antoni Bocheński, trzeciego p. Wiktor Gablenz, czwartego p. Bronisław Krause.

P. Wiktor Gablenz, który miał powierzoną sobie organizacyę i uporządkowanie działu życiowego, ukończywszy tę czynność obejmie referat spraw rachunkowych w biurze centralnem, zatrzymując i nadal główne kierownictwo działu życiowego, w czem pomocny mu będzie świeżo mianowany zastępca naczelnika działu życiowego, autoryzowany technik Towarzystwa pan Edward Szancer.

Wiedeń, 3 listopada. Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Michałowi Krzeczowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 3 listopada. (*Telefonem*). Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza pismo odręczne Najj. Pana do generała broni Ludwika Fabiniego z powodu ukończenia 50 lat służby. Najj. Pan w piśmie tem podnosi nadzwyczajną działalność gen. Fabiniego zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju. W dowód łaski nadał Najj. Pan gen. Fabiniemu order Żelaznej Korony I. klasy.

Wiedeń, 3 listopada. Najwyższa rada sanitarna wybrała komisyę złożoną z sześciu członków, która ma wygotować wnioski zmierzające do szybkiego zaradzenia istniejącym brakom sanitarnym, utrudniającym w czasie epidemicznych chorób przeprowadzenie z pożądanym skutkiem zarzadzeń sanitarnych. Ze względu na ponawiające się od szeregu la skargi, z powodu wadliwych urządzeń w wiedeńskim szpitalu powszechnym, zaprojektowano natychmiastowe urządzenie stacyi izolacyjnej w tymże szpitalu.

Wiedeń, 3 listopada. *Fremdenblatt* donosi: Austro-węgierska korweta, która przed kilkoma dniami zawinęła do Talien-wan i ztąd wyruszyła już w dalszą podróż, zabrała na swój pokład oddział marynarzy, który ma udać się do Pekinu, dokąd inne także mocarstwa wysłały zbrojne oddziały dla ochrony tamtejszych poselstw i swoich poddanych.

Wiedeń, 3 listopada. *Fremdenblatt* pisze: W obec różnych komentarzy, jakie pojawiły się z powodu, iż na wojskowych zebraniach kontrolnych w Czechach niektórzy do kontroli powołani nie zgłaszali się przepisanem słowem *hier*, okazuje się rzeczą nawet w interesie samych do kontroli powołanych potrzebną, podać wyjaśnienie, że idzie tu o spełnienie obowiązku, wynikającego z ustawy. Przepisy wojskowe w tym względzie wydane są na podstawie ustaw. Przy wykonaniu przepisów rozstrzygać nie mogą żadne inne zapatrywania, jak tylko wojskowy obowiązek służbowy. Uregulowanie wypełnienia tego obowiązku należy do powołanych wyłącznie do tego pułkowników i będzie sprawowane nadal tak samo, jak było sprawowane dotychczas.

Tryest, 3 listopada. (*Telefonem*). Królewska rodzina grecka odjechała dziś na okręcie „Amfitryta“ do Aten.

Budapeszt, 3 listopada. Najj. Pan przybył tu dzisiaj rano z Wiednia.

Budapeszt, 3 listopada. (*Telefonem*). Cała prasa wyraża się z gorącem uznaniem o postanowieniu Najj. Pana, dotyczącem usunięcia pomnika Hentzi'ego.

Budapeszt, 3 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu budowy pomnika dla ś. p. Cesarzowej Elżbiety zawiadomił prezes gabinetu Banffy, że Najj. Pan wyraził życzenie, ażeby pomnik stanął na placu Jerzego w fortecy budzińskiej w miejscu, gdzie obecnie znajduje się pomnik generała Hentzi'ego.

Komisya wśród wielkiego zapału powzięła uchwałę w myśl życzenia Monarchy.

Budapeszt, 3 listopada. (*Telef.*) Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów otworzył prezydent o godz. pół do 11. Po odczytaniu szeregu interpelacyj przystąpiono do dalszej dyskusyi nad porządkiem dziennym. Zabrał głos p. Berger, który oświadczył się przeciw porządkowi dziennemu, zaproponowanemu przez prezydenta. Podczas przemówienia p. Bergera wszedł do sali prezydent ministrów br. Banffy, powittany okrzykami *Eljen* przez posłów należących do stronnictwa rządowego.

Przemawiał następnie pos. Rakowszky, również *contra*. Mowca oświadczył między innemi, że nie jest zasadniczo przeciwny ugodzie z Austryą, owszem jest jej zwolennikiem, ale jest przeciwnikiem obecnego gabinetu; gabinet ten musi być usunięty. Podczas przemówienia Rakowszky'ego lewica liberalna urządziła br. Banffy'emu ponowne głośne owacye.

Posiedzenie trwa dalej.

Berlin, 3 listopada. (*Telef.*) *Biuro Wolffa* donosi z Jerozolimy pod datą 2 b. m. wieczorem: Ze względu na wielkie upały cesarstwo niemieccy muszą zaniechać wycieczek do Nazareth, Tabor i Hiberios. Cesarstwo niemieccy opuszczą przeto Jerozolimę już 4 b. m.

Petersburg, 3 listopada. Wczoraj ogłoszono ukaz o założeniu żydowskiej kolonii rolniczej w majątku Dshenan w Besarabii, należącym do barona Gunzburga. Majątek ten zostanie rozparcelowany pomiędzy żydowskich osadników, pragnących poświęcić się pracy na roli. Osadnicy w pierwszych czterech latach nie będą płacili żadnej taksy dzierżawnej.

Paryż, 3 listopada. (*Telefonem*). *Gaulois* ogłasza rozmowę z ks. Henrykiem orleańskim w sprawie Faszody. Książę zapowiada podjęcie wielkiej ekspedycyi do Addisabbale, której celem jest Faszoda, i uważa sprawę górnego Nilu za klucz całej kwestyi wschodnio afrykańskiej. W końcu oznajmia książę orleański, że zamierzał 20 października wyjechać do Abisynii, a wstrzymała go tylko kwestya Faszody.

Konstantynopol, 3 listopada. (*Telefonem*). Misya turecka przybywa 8 b. m. do Liwadyi celem powitania cara.

Koustantynopol, 3 listopada. (*Telefonem*). Porta postanowiła wybadać czterech ambasadorów, czy mocarstwa byłyby skłonne przyjąć żądania jej, zawarte w ostatniej nocie. W kołach ambasadorskich panuje przekonanie, że mocarstwa na ostatnią notę Porty wcale nie odpowiedzą; że w razie, gdyby wojska tureckie do jutra wieczora nie opuściły Krety, admirałowie zrobią użytek z zapowiedzianych zarządzeń przymusowych. Porta wysłała także do innych mocarstw notę równobrzmiącą. Na Krecie znajduje się obecnie jeszcze tylko 1500 żołnierzy tureckich.

Konstantynopol, 3 listopada. (*Telef.*). Podług wiadomości, które tu nadeszły z Krety, admirał rossyjski Skrydłow wydał już odpowiednie dyspozycye do wymarszu oddziału rossyjskiego z Rethymno do wnętrzna wyspy na dzień 5 b. m.

Londyn, 3 listopada. *Biuro Reutera* otrzymuje z Wei-hai-wei wiadomość, iż znajduje się tam w chwili obecnej siedm wojennych okrętów angielskich. Wszystkie są w pogotowiu bojowem. Dwa pancerniki angielskie zaopatrzyły się w Tschifu w potrzebny zapas węgla.

Jak zapewniają, wielka eskadra rossyjska stoi na kotwicy w porcie Arthura.

Kadyks, 3 listopada. Parowiec transatlantycki „Montserrat“ przybył tutaj z Gibary i przywiózł 1.408 żołnierzy hiszpańskich. W ciągu przejazdu przez Ocean 98 Hiszpanów zmarło. Liczba chorych dochodzi do 800. Naczelny lekarz amerykański nakazał wysyłać do Hiszpanii nawet ciężko chorych i umierających.

Nowy Jork, 3 listopada. (*Telefonem*). Jak donoszą z San Jago de Cuba, amerykański okręt transportowy „Panama“ rozbił się w drodze z San Jago de Cuba do Nowego Jorku. Na okręcie było 300 podróżnych, z których tylko bardzo mało ocalało.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 listopada 1898, godzina 2 minut 50. Alpejskie Towarzystwo górnicze 178·—, Węgierskie akcye kredytowe 381·50, Akcye anglo-austryackie 154·75, Akcye banku Union 291·—, Kredytowe ziemskie 442·—, Kredyty 352·37, Akcye kolei południowej 68·75, Losy tureckie 57·—, Akcye kolei państwowej 353·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 116·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 259·75 Akcye banku dla krajów koronnych 220·50 4-procentowa węgierska renta złota 119·45, Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 97·90, Rimurania 217·75. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 listopada 1898.
HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. Stanek z Wiszeńki, J. Siemaszko z Czortkowa, W. Bukojemski z Jasła, Dr. Dworski z Przemyśla, C. Weiss z Krakowa, K. Baumann ze Stanisławowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborez (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 10/9 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/9 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, Mezö Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborez (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objete są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 3 listopada 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.—		211.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50		211.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	2[illegible]
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	90	101	6[illegible]
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	7[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	
4½ los w 56 lat	95	—	9[illegible]	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	2[illegible]
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	80	95	50
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
10 marek niemieckich	58	70	59	1[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 listopada 1898

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101 50
luty-sierpień	101 —	101 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101 20
kwiecień-październik	101 —	101 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.40	151.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.70	119 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.45	101.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.20	211.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	97.80	98.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98 60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	117 50	118 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.35	119 55
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.65	97.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	00.25	101 25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	87.10	88.10
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.25
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 85	96.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1895 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	97.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	96.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32 25	33 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.—	57.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98 —
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94 50	95.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100 60	101.60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.—	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101 15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101 75	102.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.60	92 6
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99 40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 —	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.40	200.40
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22 50	23.50
Ps. ffy 40 zł. mk.	63.—	64.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 30	19 60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26 —
Salma 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154 50	155 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1420.—	1424 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	352 25	352.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.50	381 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	376 —	[illegible]
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210 50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	221.25	221 75
„ Austro-węg. 600 zł.	915.—	917 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.75	291 25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134 50	135 —
Zivnostenska banka 100	129 —	129.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	208.—	210 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3450.—	3460 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	293 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	198.—	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213 25	214 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	438 —	440.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	328 —	330 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	176 65	177 15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	843.—	847 —
Schodnicy 500 kor.	690 —	700 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	115 25	116 25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171 40	172.40
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58 87	5. 02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 50	12 65
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43 85	44 95
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 37	47 45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5 74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9 55
20-markówka	11.77	11 81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 87	58 92
Włoskie banknoty za 100 lir.	43 87	44 —
Rb[illegible]	1 27	1 27

Jako korzystną lokacyę kapitałów polecamy. **Listy zastawne Tow. kred. ziemsk., Listy zast. Banku krajowego, Listy zast. Banku hipoteczn.,** Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 24.076/98. (6900 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia dochodów ze stacyj mytniczych, ustawionych na gościńcu rządowym żółkiewskim, na rok 1899 względnie także 1900 i 1901 odbędzie się druga rozprawa licytacyjna dnia 10 listopada 1898 na podstawie warunków licytacyjnych, podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26 września 1898 l. 86.904

Przedmiot tej rozprawy licytacyjnej stanowić będą stacye mytnicze, podane poniżej w wykazie.

Nazwa stacyi mytniczej	Należytość mytnicza pobiera się	Opłata myta wynosi od sztuki			Cena wywołania	Wadyum do licytacyi złożyć się mające	Uwaga.
		bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego ciężkiego	bydła pędzonego lekkiego			
		centów a. w.			złr.	złr.	
Bełzec	myto drogowe za 86 kilometrów	4	2	1	1433	239	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi jako też w Nadzorach straży skarb., położonych w obrębie tut. okręgu skarb.
Hrebenne	myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1856	310	
Kulików	myto drogowe za 8 kilometrów	2	1	½	1953	326	

Pisemne oferty, można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi do dnia 10 listopada 1898 do godziny 10 rano, poczem odbędzie się w biurze tejże c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego ustna rozprawa licytacyjna do godziny 12 w południe. Po zakończeniu ustnej licytacyi zostaną komisyonalnie otwarte pisemne oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 25 października 1898.

Do l. 31.852/98. (6940 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych na rok 1899 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1900 i 1901, gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło rozpisuje się pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 21 września 1898 l. 86.904 drugą publiczną licytacyę, która odbędzie się u podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w dniu 10 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem.

L. porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i gościńca	Jakość stacyi mytniczej	Opłata myta wynosi od jednej sztuki			Cena wywołania	Wadyum licytacyjne	Uwaga.
			bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego ciężkiego	bydła pędzonego lekkiego			
			centów w. a.			złr.	złr.	
1	Brody na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	3131	522	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarb. w Stojanowie, Brodach, Szczurowicach, Załoźcach, Gołogórach, Busku, Kamionce str., Radziechowie, Toporowie, Zborowie i w Złoczowie.
2	Lackie małe na gościńcu podolskim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1958	327	
3	Podhorce na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	728	122	

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według przepisanego formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadyum, należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora brodzkiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 10 listopada 1898 do godziny 10 przed południem t. j. do chwili, w której ustna licytacya zostanie rozpoczęta.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Brodach, dnia 28 października 1898.

L. cz. E. 32/98 5 (6956 1—3)

Na żądanie wierzycielki p. Anny Wilk, zastąpionej przez adw. dr. Bobilewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności pod lk. 272 w Wieprzu położonej, lwl. 272 gm kat. Wieprz objętej, dłużniczki Konstancyi Fryś w Wieprzu własnej, wraz z pn., składającemi się z prawa wodnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 4145 zł. 61 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 2618 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 17 października 1898.

L. cz. E. 135/98 4 (6922 1—3)

Na żądanie Leizora Hechta, rolnika w Lubczy, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II licytacya 1) posiadłości objętej, lwh. 420 gm. Lubcza składającej się domu mieszkalnego, 22 parcel gruntowych, 2) objętej whl 60 gm. Jajkowce składającej się z dwóch parcel gruntowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 499 zł., ad 2) na 320 zł. aw.

Najniższa cena wynosi ad 1) 292 zł. 66 ct., ad 2) 213 złr. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-

nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, 1 października 1898.

L. cz E. 487/98 (3) (6966 1—3)

Na żądanie Stanisława i Katarzyny Chodorowskich, odbędzie się dnia 23 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 377 w Wieliczce, Wojciecha i Maryanny Ślusarczyków własnej.

Nieruchomość lwh. 377 w Wieliczce, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1180 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 668 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 14 października 1898.

Geschäftszahl E. 390/98 3 (6729 1—3)

Auf Betreiben des Emanuel Kugelmass findet am 2 Dezember 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der in Horodenka unter Grundb. Einl Nr. 109 gelegenen der Verlassenschafts Massa nach Leizor Kugelmass gehörigen Realität sammt Zugehör, bestehend aus einem Hause, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 175 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt die Hälfte des Schätzungswerthes d. i. 87 fl 50 fl, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hipotekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können vonden Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine, vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahres werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungs termines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

Für die aus die Leben und Ort das Aufenthaltes unbekannten Gläubiger wird zum Curator Adw. Dr. Letz in Horodenka bestimmt.

K. k. Bezirksgericht, Abth. II.

Horodenka, am 24 September 1898.

L. cz. E 132/98 (4) (6644)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Staromiejskiego w Staremmieście, zastąpionego przez kasyera p. Andrzeja Batyckiego, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 11-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Starejsoli licytacya realności whl. 1595 ks. gr. gm. kat. Starasól objętej, Jana i Salomei Wojtasiewiczów własnej, a składającej się z pb. lk. 63 i 65 wraz ze stojącemi na nich zabudowaniami gospodarskiemi i domem mieszkalnym i z pg. lk. 71, 72, 73, 9193, 9195 9196, 9197, 9199, 9200, 70/1, 70/2, 9194 i 9198 wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego woza, jednej brony i jednego pługa.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1834 zł. a mianowicie dom z bud. gosp. na 300 złr. a grunta na 1498 zł. przynależności zaś na 36 zł.

Najniższa cena wynosi 1172 zł. 6 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 20 września 1898.

L. cz. E. 429/98 (2) (6853)

Na żądanie Femy Grad, prywatnej w Kurzanach, odbędzie się dnia 1 grudnia 1898 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacya połowy realności whl. 183 i całej realności whl. 184 ks. gr gr. Kurzany objętych, stanowiących własność Magdy vel Magdaleny Siwka urodzonej Rychlewicz.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 218 zł.

Najniższa cena wynosi 139 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 23 września 1898.

L cz. IV 52/86 5/II (6895 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 6, odbędzie się dobrowolna sprzedaż ogrodu w Jaworze pod lk. 7666/2 położonego do masy spadkowej śp. Karoliny Sobolewskiej należącego, za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Wadyum wynosi 10% tj. 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oceniania tego ogrodu można w tut. Registraturze przejrzeć.

Turka, dnia 30 września 1898.

L. cz. IX. 855/88 (400/VII) (6944 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że w egzekucyjnej sprawie Leopolda Stauda przeciw Adolfowi vel Aronowi Bodekowi o zapłacenie sumy 1500 zł. w. a. po potrąceniu częściowej spłaty 660 zł. 75 ct. odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 o godz. 10 z rana w tut. sąd. sali Nr. 21 relicytacya 1/3 części realności pod lk. 143 we Lwowie położonej, objętej wyk. hip. l. 121 ks. grunt. dla miasta Lwowa, dłużnika Arona vel Adolfa Bodeka własnej.

Warunki licytacyjne przeglądane być mogą w tus. oddziale kancelaryjnym senatu VII. Wadyum wynosi 506 zł. Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Aschkenasy.

Lwów, dnia 8 października 1898.

C. k. Dyrekcya okręgu skarb. w Wadowicach.

L. 21.594. (6867 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach rozpisuje niniejszem drugą publiczną licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach mytniczych. Licytacya ustna odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, w dniach 9 i 10 listopada b. r. Oferty pisemne, należycie opieczętowane, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct., tudzież w wadyum w wysokości 1/6 ceny wywołania, wniesione być mogą najpóźniej do godziny 9 rano dnia tego, w którym obędzie się ustna licytacya. Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, zawarte w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 21 września 1898 l. 86904/98, mogą byé przeglądnięte w tutejszej c. k. Dyrekcyi, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbu w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

L. porządkowa	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej i jej własność	Cena wywołania zła.	Termin II. licytacyi	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego ciężkiego (centów)	bydła pędzonego lekkiego (centów)
1	kętski	Babice ad Oświęcim za 16 klm.	3601	dnia 9 listopada 1898	4	2	1
2	krakowski	Barwałd dolny za 16 klm.	960		4	2	1
3	„	Czaniec za 16 klm.	2112		4	2	1
4	„	Dolna wieś za 16 klm.	952		4	2	1
5	„	Inwałd za 16 klm.	1717		4	2	1
6	podwiślański	Komorowice za 16 klm.	810		4	2	1
7	kętski	Kańczuga za 8 klm.	658		2	1	1/2
8	krakowski	Kozy za 8 klm.	515		2	1	1/2
9	karpacki	Kuków za 16 klm.	650		4	2	1
10	„	Lipnik Leszczyny za 16 klm.	2335	dnia 10 listopada 1898	4	2	1
11	krakowski	Lipnik góra za 8 klm.	826		2	1	1/2
12	myślenicki	Lubień za 16 klm.	913		4	2	1
13	karpacki	Maków za 16 klm.	1305		4	2	1
14	podwiślański	Manowice za 16 klm.	1556		4	2	1
15	żywiecki	Zwardoń za 16 klm.	28		4	2	1

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 26 października 1898.

L. cz. E. 173/98 (6) (6078 3—3)

Na żądanie masy spadkowej Mojżesza Zimeta, zastąpionej przez zarządcę Szulima Leibę Bergmana, odbędzie się dnia 30 listopada 1898, o godz. $9\frac{1}{2}$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya 1/3 niewydzielonej części realności whl. 631 gm. Budzanów objętej, z pb. 476 i pgrt. ll. kt. 569, 593, 1878 1950, 1971, 2161, 2409, 2433, 2562 i 2802 się składającej wraz przynależnościami.

Nieruchomość, t. j. 1/3 whl 631 gm. Budzanów, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 901 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 600 zł. 89 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabubularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 12 września 1898.

L. cz. E. 416/98 (2) (6896 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu, zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Bednarskiego, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya połowy realności lwh. 31 1/4 części realności lwh. 279, 11/20 części lwh. 96 i realności lwh. 305 w Rzeszotorach.

Nieruchomość połowy lwh. 31, 1/4 lwh. 279, 11/20 lwh. 96 i lwh. 305 w Rzeszotarach wystawione na licytacyę, są ocenione na 1505 zł. 75 ct, a to: 1/2 lwh. 31 na 472 zł. 50 ct., 1/4 lwh. 279 na 22 zł. 50 ct., 11/20 lwh. 96 na 530 zł. 75 ct., lwh. 305 na 480 zł. a. w.

Najniższa cena 1/2 lwh. 31 wynosi 315 zł., 1/4 lwh. 279 wynosi 15 zł., 11/20 lwh. 96 wynosi 353 zł. 82 ct., zaś lwh 305 wynosi 320 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 5 września 1898.

L. cz. E 470/98 4 (6441 3—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez adw. dra Hozera w Grybowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności lwh. 81 ks. gr. gm. Kruzlowa wyźnia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: budynki na 460 zł., zaś grunta na 1375 zł.

Najniższa cena wynosi 1146 zł 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, d. 25 września 1898.

L. cz. E. 333/98 (4) (6820 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 266 ks. gr. gm. kat. Wieliczka, spadkobierców Löbla Kornhausera własnej.

Nieruchomość lwh. 266 w Wieliczce wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4154 zł.

Najniższa cena wynosi 2542 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 2 września 1898.

Zl. 1604/98 (6904 3—3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf den Strecken von

I. Tabakhauptfabrik in Winniki, Tabakverschleissmagazin Lemberg, und

II. Bahnhof Lemberg — Tabakverschleissmagazin Lemberg und umgekehrt, vorläufig auf ein Jahr, d. i. für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 December 1899 wird von dem k. k. Tabakverschleissmagazine in Lemberg eine Offertverhandlung für den 15 November 1898 ausgeschrieben.

Zu dieser Verhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche an dem Dienstthore des k. k. Tabakverschleissmagazins in Lemberg angeheftet ist, und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabakverschleissmagazin.

Lemberg, am 28 October 1898.

L. cz. E. 40/98 (5) (6947 2—3)

Na żądanie p. Franciszka Kogera w Rakowcach, zastąpionego przez adw. dr. Margasza, odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 we Lwowie, licytacya realności w Kleparowie, składająca się z parc. bud. 102 i parcel grunt. 452/1 768, 766 i 453/1, wpisana do ks. gr. gminy Kleparów, whl. 46 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i szopy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1260 zł., przynależności zaś na 70 zł.

Najniższa cena wynosi 875 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 września 1898.

L. cz. E. 293/98 (4) (6923 1—3)

Na żądanie Towarzystwa dla oszczędności i kredytu w Żurawnie, zastąpionego przez Izydora Kronsteina, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 1) połowy realności objętej, wh. l. 168 gm. Jajkowce, Semka Stefańskiego własnej, składającej się z domu mieszkalnego i 2 parcel gruntowych, 2) tudzież całej realności objętej, whl 170 gm. Jajkowce, składającej się z 7 parcel gruntowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) na 119 zł. 76 ct., 2) na 197 zł 26 ct.

Najniższa cena wynosi ad 1) 67 zł. 34 ct., ad 2) 131 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, d. 1 października 1898.

L. cz. III 18/95 (c. 6) (6436)

Na żądanie Herza Schnappa, kupca w Bełzie odbędzie się dnia 9 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w sprawie egzekucyjnej przeciw Piotrowi Bryl, rolnikowi w Piwowszczyźnie, pcto 160 zł. z pn. licytacya 19/24 niepodzielnych części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 13 ks. gr. gminy Siebieczów objętego zobowiązanego Piotra Bryla własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z chaty, stodoły i chlewu.

Nieruchomość w 19/24 częściach, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 930 zł. 5 ct., przynależności zaś na 128 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 705 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bełz, dnia 2 października 1898.

L. cz. E. 342/98 1 (6213 1—3)

Na żądanie Andrzeja hr. Potockiego, właściciela dóbr. w Kamionce str., zastąpionego przez K. Drahonowskidgo w Kamionce str. odbędzie się dnia 2 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 1856 ks. gr. gm. kat. Busk objętej, z parcel budowlanych 27/5 i 28 oraz parceli 44/5 ogród się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 175 zł

Najniższa cena wynosi 87 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 27 lipca 1898.

L. cz. E. 323/98 (3) (6613 1—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej funduszu ubogich gm. Muszyny odbędzie się dnia 1 grudnia 1898 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. II licytacya realności lwh 192 ks. gr. gm. Muszyna objętej, Maryanny 1o Bujarskiej 2o Cwiklowej względnie jej nieobj. masy spadkowej własnej

Nieruchomość ta oceniona na 75 zł.

Najniższa cena wynosi 50 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, można przeglądnąć w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. VIII 485/94 (2) (6778)

Na żądanie Mojżesza Krautera, odbędzie się dnia 1 grudnia 1898 o godzinie 9 z rana w tut. sądzie, biuro Nr. 15, licytacya 5/16 części realności lwh. 17 w Dębnie, dłużnika Franciszka Paryły własnej, wraz z budynkiem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 690 zł. 65 ct. w. a., wadyum wynosi 69 zł 6 ct. w. a, najniższa zaś cena 460 zł. 42 ct. w. a. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Brzesko, dnia 16 sierpnia 1898.

Konkursa.

L. 8665 (6969 1—3)

OGŁOSZENIE.

Celem nadania stypendyum fundacyi gminy miasta Stryja imienia Arcyksięcia Rudolfa w kwocie 88 złr. a. w. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów mieszkańców miasta Stryja religii chrześciańskiej, którzy po ukończeniu szkół ludowych uczęszczają do gimnazyum, szkół realnych lub wyższych zakładów naukowych w Monarchii Austryackiej.

Chcący ubiegać się o nadanie powyższego stypedyum winni wnieść podania swoje, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa do Magistratu miasta Stryja, a to najdalej do 31 grudnia 1898.

Magistrat król. miasta
Stryj, d. 25 października 1898.

L. 19635 (6926 3—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posady zastępców prowadzących metryki izraelickie w Narolu miasteczku i Lipsku.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść do tutejszego c. k. Starostwa w terminie do 25 listopada 1898 własnoręcznie napisaną prośbę, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności kandydata

Zastępca prowadzącego metryki, musi stale zamieszkiwać w miejscu urzędowania i w razie zastępstwa uprawnionym będzie do pobierania taryfowych należytości

Cieszanów, 25 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. IV. 4/98 (2) (6880 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Osera Schanzera, fabrykanta papuci w Wadowicach, w Gorzeniu dolnym ad Wadowice zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Hieronim Błonarowicz, c. k. Radca Sądu kraj w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Daniel w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 26 listopada 1898, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 29 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 15 października 1898.

L cz. S. 11/98 (1) (6909 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Chaima Bortena i Markusa Eilenberga, nieprotokołowanych kupców w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego pan Włodzimierz Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat p. dr. Allerband w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi w przeciągu 42 dni zgłosili, i aby na terminie na dzień 28. grudnia 1898 o 10-tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4. listopada 1898 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sąd obwodowego.
Kołomyja, dnia 22. października 1898.

L. cz. S. 6|98 (19) (6960 2—3)

Wzywa się wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Efroima Siegmana, by celem powzięcia uchwały co do sposobu sprzedania towarów w inwentarzu poszczególnionych i wierzytelności, dnia 8 listopada 1898 o 11 godzinie rano u komisarza konkursowego się jawili, a to pod tym rygorem, że rozprawa przeprowadzona będzie z jawiącymi się, a niejawiący uważani będą za przystępujących do uchwały większości jawiących się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 25 października 1898.

L. cz. S. 3/98 (7) (6952 2—3)

W masie rozbiorowej Pinkasa Engel w Bolechowie, po przedsięwziętych wyborach ustanowiony został Markus Schächter kupiec z Bolechowa zawiadowcą masy, zaś adwokat dr. Józef Kleinberg z Bolechowa zastępcą zawiadowcy tejże masy konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
W Stryju, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. S. 3/98 (12) (6951 2—3)

Zawiadamia się, że w sprawie konkursowej Pinkasa Engla z Bolechowa w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Sojki ustanowiony został c. k. sędzia powiatowy w Bolechowie Ernest Streng komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 1 października 1898.

L. cz. V. 4/97 (85) (6948)

Zgodnie z wnioskiem komisarza konkursowego znosimy po myśli §. 189 ord konk. konkurs do majątku Józefa Schwarza uchwałą z dnia 27 czerwca 1897 l 12037 otworzony.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Przemyśl, dnia 15 października 1898.

L. cz. V. 7/97-98 (6) (6950 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustanawia w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego do majątku Judy Herscha Rothbauma z Siechowa komisarzem konkursowym c. k. Radcę sądu krajowego pana Towarnickiego w Stryju.

Stryj, dnia 8 października 1898.

L. V. 7/96 227/IV. (6971)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że postępowanie konkursowe wdrożone w dniu 3 maja 1896 l. 9329 do majątku R Leisten protokołowanej handlującej towarami bławatnymi w Tarnowie zostaje w myśl §. 189 u. k. za ukończone uznane.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział I, dnia 22 października 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 240 (6551)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 4 October 1898, Pr. 16 die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobecvi" vom 30 September 1898 wegen der Artikel: „Ukazka zidovske solidnosti" und „Listarna" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 October 1898, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Matice Delnicka" vom 28 September 1898 wegen der Artikel: „Jak se zlodej kralem stal", „Z prednasek Michala Bakunina", „Spolecensky prevrat, aneb p hled do budoucnosti" und „Turacka spravedelnost" sowie wegen der Notiz, endigend mit „Nasledkem usmercni" und beginend mit „pise do novin" in der Rubrik „Smes" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1898, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der Nummer 241 der in Znaim erscheinenden Zeitschrift „Znaimer Tagblatt" vom 4 October 1898 wegen des Artikels: „Unsere k. k. Post- und Telegraphen-Direction" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1898, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 219 der Zeitschrift: „Freie schles. Presse" vom 27 September 1898 wegen des Artikels: „Bismarck-Postkarten werden nicht befördert" nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 241 (6595)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 280 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 11 October 1898 auf Seite 2, Spalte 1 enthaltenen Artikels: „Die auferstandene Inquisition", und zwar in den Stellen I. von „Die auferstandene" bis „Deutsche übersetzt" II. von „die heilige" bis „Christi gewesen" und III. von „Wir werden" bis „Staate durchdringt" ad I. das Vergehen nach §. 300 St. G., ad II. das Vergehen nach §. 303 St. G. und das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 October 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1898, Pr. 38, die Weiterverbreitung des in der Druckerei „Narodni List" in Zara gedruckten Gedichtes: „Prigodom tragicne smrti Hrvatske kraljice" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. cz. IV. 140/97-98 (2) (6957 1—3)

Fedor Michaszczuk, syn Prokopa z Sadzawki, uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Kośtia Kuźmyn, syna Nykoły z Sadzawki.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie
Oddział I., dnia 13 września 1898.

L. cz. L. 6/98 (6) (6964 1—3)

Antoni Piorun z Łopuszki wielkiej uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Adama Kołcza, wójta z Łopuszki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 20 września 1898.

L. cz. P. 64/98 (5) (6967 1—3)

Jan Sajda z Rudz uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Feliks Leszczyński z Rudz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, 14 października 1898.

L. cz L. 4/98 (4) (6981 1—3)

Karol Sala, farbiarz z Makowa, uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Wincentego Salę, gospodarza z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy w Makowie
Oddział I., dnia 20 sierpnia 1898.

L. 4521 (6982 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7 maja 1897 l. 3250 Małkaj Sandberg zam. Katz z Jezierny umysłowo chorą uznaną, i z tego powodu kuratela nad nią zawieszoną została.

Kuratorem ustanowiony został mąż chorej, Eto Katz z Jeziernej.

Zborów, 8 sierpnia 1897.

L. cz P. V. 155/98 (7) (6983 1—3)

Karolina Zadurowiczowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono p. adw. dr. Błazowskiego w Przemyślu.

C. k. Sąd powiat. S. I. Oddział V.
Lwów, d. 12 października 1898.

L. cz. L. 9/98 (7) (6915 1—3)

Jan Kuc z Strzelczysk uznany za głupkowatego, kuratorem jego ojciec Błażej Kuc ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach
Oddział III., dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 652/87-98 (1) (6916 1—3)
Nad małoletnią, 2 stycznia 1875 w Chłiplach urodzoną córką ś. p. Grzegorza Kulij, Anastazyą Kulij, została opieka w osobie Piotra Kulij tamże na czas nieoznaczony przedłużoną.
C. k Sąd powiatowy w M. ściskach
Oddział III., dnia 2 września 1898

L. cz. IV 457/97 (4) (6918 1—3)
Reginę z Cyrwusów Waksmundzką uznano umysłowo chorą i kuratorem dla niej Jakóba Srala ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowytarg, 16 wrzesnia 1898.

L. czyn. L. 8|98 (6) (6938 1—3)
Jakób Frejuk, rodem z Chocimierza, uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem Mikołaj Frejuk z Chocimierza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 3 września 1898.

L. czyn. L. 7/98 (3) (6860)
C. k Sąd powiatowy w Sieniawie ustanowił dla Błażeja Kubejki, marnotrawcą uznanego, kuratorem Franciszka Kubejkę z Wiązownicy.
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie
Oddział II., dnia 7 października 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 458|98 (4) (6634 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Harmelin, iż dnia 15 marca 1853 zmarła w Leszniowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Dressel Zuckerkandel i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenia się do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Bernardem Gross przeprowadzone i część spadku jemu przypadająca dla niego zachowaną zostanie.
Brody, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. T. 45/98 (3) (6689 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII., wdrażając na prośbę Rudolfa Pochmarskiego i Maryi Pochmarskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza obligacyj indemizacyjnych Gal. wsch, Nr. 8026 lit. A na 400 zł, tudzież Nr. 8900, 11256 i 40453 po 100 zł winkulowanych na rzecz kaucyi służbowej c. k. kontrolora podatkowego Adama Pochmarskiego, by w przeciągu trzech lat od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowe sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uważane będą
Lwów, dnia 18 października 1898.

L. cz. E 635/98 (1) (6607 3—3)
Herschowi Hochbergerowi, zamieszkałemu ostatnimi czasy w Królowej ruskiej w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Grybowie przeciw Herschowi Hochbergerowi o 1000 zł. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 27 sierpnia 1898 liczba czynności E. 635/98 (1), którą dozwolono przymusową sprzedaż realności whl. 112, 179, tudzież 2/12 części realności whl 57 i 1/3 części realności whl. 59 k. gr. gm. Królowa ruska objętych.
Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Hochberger przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Wyszowskiego.
Tenże kurator zastępywać będzie p. Herscha Hochbergera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Grybowie, dnia 27 sierpnia 1898

L. cz. Cb. III. 754/98 (1) (6891 3—3)
Ludwik Krempa i Agnieszka Krempówna, których miejsce pobytu jest nieznane, których kuratorem jest adw. dr. Nowaczyński, wnieśli do c k. sądu pow. w Mielcu przeciw Antoninie Wieczerzak również z miejsca pobytu niewiadomej i sp. pozew o własność i oddanie p gr. lk. 541 oraz części parc gr. 542/2 i 538/2 w Babisze ad Bryście.
Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 16 listopada 1898, godzinę 10 rano.
Celem strzeżenia praw Antoniny Wieczerzak, ustanawia się p. adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Wieczerzak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział III., dnia 12 października 1898.

L. praes. 1495 18/98 (6665 3—3)
Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych, która rozpocznie się w tutejszym sądzie obwodowym dnia 21 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego i radców sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego, Józefa Kohmana i dr. Włodzimierza Kozickiego.
Sambor, 19 października 1898.

L. czyn. IV 242/97 (2) (6674 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłym w Bołszowcach dnia 21 września 1896 Oziaszu Reichmanie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia między innymi spadkobiercami powołani są Dawid Reichman, Nussen Reichman i Chańcia Reichman.
Gdy obecnie miejsce pobytu tychże sądowi nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku zgłosili się w sądzie i do spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Józefem Telichowskim, przeprowadzone zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
W Bursztynie, dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. VI 130/96 (1) (6686 3—3)
Sąd powiatowy oddział III. Kopyczyńce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semka Hykawego, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z 26 marca 1896 l 1197 dlań ustanowiono kuratorem pana adwokata Józefa Brauna.
Sąd powiatowy, Oddział III.
Kopyczyńce, 11 sierpnia 1898.

L czyn. T. 32/98 4 VI (6737 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby wiedział o życiu lub śmierci Mateusza Kieśnego, urodzonego w Okocimie dnia 15 września 1834, który miał się wydalić z Okocima przed przeszło 30 laty i dotąd nie ma o nim żadnej wiadomości, aby o tem doniósł tutejszemu sądowi albo kuratorowi nieobecnego adw. dr. Romanowi Ławrowskiemu, lub zastępcy tegoż adw dr. Karolowi Flachowi w Krakowie, najpóźniej do dnia ostatniego listopada 1899 tem pewniej, że po upływie tego terminu na ponowne żądanie Jana Świątkowskiego w mowie będący za zmarłego uznany zostanie
Kraków, dnia 23 września 1898.

Dziennik hip. 240/98 (6646 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Czechowicza z Sądowej Wiszni celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 22 sierpnia 1895 l. 4355 kuratorem p. Szymona Torskiego z Sądowej Wiszni który zastępywać go będzie w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Sądowa Wisznia, dnia 5 czerwca 1898.

L. 6619/97 (6683 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nuchima Chrapa, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 20 stycznia 1897 l. 262 kuratorowi adwokatowi dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.
Zborów, dnia 17 sierpnia 1897.

L. cz. IV. 62/95 (2) (6605 3—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kościa Maczkoderę zawiadamia się o przypadłym nań z ustawy spadku po Olenie Basarab wzywa się go przeto by w ciągu roku do spadku tego się oświadczył, inaczej bowiem spadek z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Basarab przeprowadzonym będzie.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Bohorodczany, 12 września 1898.

L cz. Nc. I. 672/98 (1) (6306 3—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa posiadacza zaginionego kwitu depozytowego wystawionego na książeczkę kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 47464 na 90 zł. opiewającej a złożonej jako depozyt policyjny pod art. 52 w ck. głównym urzędzie podatkowym w Tarnowie, aby kwit ten w ciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia w gazecie tego edyktu tut. sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej kwit ten uznany zostanie za nieważny a wystawca tego kwitu wolny będzie od wszelkiej odpowiedzialności.
Dębica, dnia 5 września 1898.

L. cz. III 3750/85 (1) (6680 3—3)
Bazylemu Hradiukowi w Krystynopolu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokalu Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu przeciw Janowi Królowi i tow. o 86 zł. 10 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 6 maja 1896 l. cz. 2255, którą ustanowiono porządek płatniczy wierzytelności hipotecznych realności l. wyk. hip. 292 gm. Krystynopol.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Bazyli Hradiuk przebywa, ustanawia się dla tegoż w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Eugeniusza Petruszewicza w Sokalu.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Bazylego Hradiuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu
Oddział III., dnia 5 sierpnia 1898.

L. 9372 (6821 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanuśkę Hładun, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 30 stycznia 1897 l. 13309 kuratorowi adwokat. dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.
Zborów, 2 listopada 1897.

L. cz. C. I. 136/98 (1) (6914 2—3)
Przeciw Jakóbowi Honigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Maryannę z Małków Załucką pozew o 100 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1898 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw kuranda Jakóba Honiga, ustanawia się pana adw. dr. Brandta w Mielcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. Sąd powiatowy.
Mielec, 14 września 1898.

L. cz. IV. 23/63 (1) (6709 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, iż w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym od lat przeszło 30 przechowaną jest na rzecz masy spadkowej po ś p. Julii Ilnickiej kwota 12 zł. 64 ct., na rzecz masy spadkowej Józefa Tańskiego kwota 42 zł. 98 ct. i na rzecz masy spadkowej Antoniego Błońskiego kwota 18 zł. 12 ct.
Wzywa się zatem ewentualnych właścicieli, by prawa swe do tego depozytu im służyć mogące w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wspomniany wyżej depozyt za przepadły uznany i Skarbowi Państwa wydany zostanie.
Starasól, 5 października 1898.

L. X 8/87 44 (6724 2—3)
C k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Zygmunta Dobrzańskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanawia dla niego w sprawie indemnizacyjnej część dóbr Dobra, niegdyś Izabeli z Michloków Dobrzańskiej własnej, kuratorem adwokata dr. Fiakowicza w Sanoku i wzywa Zygmunta Dobrzańskiego by w tej sprawie, w której są fundusze na jego rzecz w depozycie sądowym przechowane, kuratorowi potrzebne informacye udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.
Sanok, 2 lipca 1898.

L. cz IV 590/86 98 (1) (6781 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Zygmunta Leuchtaga, że celem doręczenia mu rezolucyi z 25 kwietnia 1896 l 482 w sprawie hipotecznej realności lwh. 340 gm. Gorlice, ustanowiono dlań kuratorem Arona Sobla w Gorlicach
Gorlice, dnia 20 września 1898.

L. cz. IV 1287/91 5 VII (6787 2—3)
C. k. Sąd powiatowy S. I we Lwowie Oddz. VII podaje do wiadomości, iż dnia 6 września 1858 zeszedł ze świata Juda Poch czyli Schochet i trzej jego synowie Mendel, Chaim i Nuchim Poch czyli Schochet, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczne, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Karol Czerny ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonem będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.
Lwów, dnia 27 września 1898.

L. cz. IV 105/56 (1) (6783 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców Józefa Gawęskiego a to: Katarzynę Gawęską, Karolinę Gawęską, Franciszkę Gawęską, Feliksa Gawęskiego, Franciszka Gawęskiego, Erazma Gawęskiego i Eleonorę Gawęską, iż na rzecz powyższej masy spadkowej znajduje się w tusądowym depozycie przechowana gotówka w kwocie 24 zł. $77^1/_2$ ct.
Wzywa się zatem ich, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni trzech dni prawa swe do powyższej kwoty wykazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu depozyt ten za przepadły uznany i Skarbowi Państwa wydany będzie.
Ustrzyki, 5 października 1898.

L. cz. C. 1095|98 (1) (6955)
Przeciw Teodorowi Borodaykiewicz którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Michała Zahajkiewicza, Mikołaja i Franciszkę z Zahajkiewiczów Hermanów współwłaścicieli realności w Stanisławowie, przeciw Teodorowi Borodaykiewicz o uznanie sumy 242 zł. m. k. za zgasłą.
Na podstawie pozwu dnia 30 września 1898 wniesionego, została wyznaczona audyencya do rozprawy ustnej na dzień 9 listopada 1898 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Buczyńskiego adwok. w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie
Oddział I, dnia 1 października 1898.

L. cz. Cg. I. 224|98 (1) (6954)
Przeciw Janowi Koc, Tomaszowi Koc, Józefowi Gerc, Adamowi Gerc, Antoniemu Gerc i Annie Gerc zamężnej Tworowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Maryę Olszewską pozew o uznanie prawa własności i wydanie walor rossyjskich w sumie 8000 rubli ross. w c. k. uprzyw. gal. akc. banku hip. we Lwowie na imię Maryi Radziszewskiej złożonych.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono do pierwszej audyencyi termin na 1 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw wyż wspomnianych pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
Tarnopol, dnia 22 października 1898.

L. cz. Cw. II. 3420/98 (2) (6827)
Przeciw Rolandowi Kniszowi, byłemu buchalterowi Towarzystwa handlowego w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie per doktora Pieniążek w Krakowie pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 85 wal. aust.
Na podstawie pozwu wydano nakaz płaty pod dniem 11 października 1898 Cw. II. 3420/98 (1).
Celem strzeżenia praw Rolanda Knisza ustanawia się pana dr. Stanisława Abłamowicza adwokata w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Rolanda Knisza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 11 października 1898.

L. cz. firm. 696/98 (6795)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7 września 1898 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Bolesław Doskowski handel galanteryjny i przyborów do pisania w Przemyślu".
Przemyśl, 8 października 1898.

L. cz. firm 891 poj. II. 196 (6902)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że z rejestru dla firm pojedyńczych została dnia 30 lipca 18 8 wykreśloną firma „J kób Goldberg, fabryka octu w Rawie“, że natomiast w rejestrze dla firm spółkowych została dnia 2 sierpnia 1898 wpisana firma Jakób Goldberg & Aron Katz, fabryka octu w Rawie ruskiej i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą spółki jest Rawa ruska, że właścicielami firmy są: Jakób Goldberg i Aron Katz, zamieszkali w Rawie ruskiej, do zastępstwa firmy tylko obaj spólnicy są razem upoważnieni i też firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy swe własnoręczne podpisy położą.

C. k. Sąd krajowy j. handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 5 września 1898.

L. cz. IV 34/97 (2) (6831 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Buczaczu uwiadamia Jana Fijałkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w Buczaczu zmarła 21 lipca 1860 Zofia Fiałkowska bez testamentu. Wzywa się więc Jana Fijałkowskiego, by do roku od dzisiejszego dnia zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem dla niego w osobie Franciszka Fijałkowskiego ustanowionym.

Buczacz, 1 kwietnia 1898.

L. cz. 69 Leszcze (1) (6835)

Wawrzyńcowi i Maryannie Cechnickim w hipotecznej sprawie, ma być doręczoną uchwała z dnia 31 maja 1898 liczba czynności 69 ks. gr gm. kat. Leszcze objętej potąd Wawrzyńca i Maryanny Cechnickich własnych na rzecz Anny Depa.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wawrzyniec i Maryanna Cechniccy przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Jana Białka w Leszczach.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca i Maryannę Cechnickich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

W Kolbuszowej, dnia 15 września 18°8.

L. cz T. 7/98 (1) (6774 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdrażając na prośbę Hermana Bauma postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego listu sprzedaży (Bezugsschein) wystawionego przez filię c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego ziemskiego w Tarnopolu do l. 603/97 na los zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu Ser. 503 Nr. 35 II emisyi tak zwanego: „Bodencreditlos“, aby ów zaginiony list sprzedaży w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

W Tarnopolu, dnia 8 października 1898

L. cz. 543 Tuchów (6839)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sławа Mazura, że w sprawie tabularnej Franciszka Schabowskiego celem doręczenia mu uchwały tab. z 17 września 1898 l. cz 543 Tuchów kuratorem adwokat dr. Albert Agatstein w Tuchowie ustanowionym został.

Tuchów, 17 września 1898.

L. cz. IV. 113/89 (4) (6837 1—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 16 stycznia 1887 zmarł Iwan Frydrak w Dołhem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu do dziedziczenia powołanej Rozalii Frydrak, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, inaczej spadek byłby przeprowadzonym z deklarowanymi dziedzicami i kuratorem Hnatem Frydrakiem, dla niej ustanowionym.

C. k Sąd powiatowy. Oddział I.

Podbuż, dnia 5 p ź ziernika 1898.

L. cz 465 Dzikowiec (1) (6836)

Henrykowi Wendekerowi w hipotecznej sprawie ma być doręczoną uchwała z dnia 22 sierpnia 1898 l. cz. 465 Dzikowiec, którą zezwolono wpisu prawa własności całego lwh. 465 ks. gr. gm. kat. Dzikowiec objętej, potąd Henryka Wendekera własnego, na rzecz Józefa i Teresy ze Straubów Borkowskich.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Henryk Wendeker przebywa, ustanawia się dla niego, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Gerharda Ingrama z Wildenthalu.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Wendekera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej

Oddział III., dnia 24 września 1898.

L. cz. Firm. 692/98 (6796)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 7 września 1898 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „M. Klang handel mąki w Przemyślu“.

Przemyśl, 8 października 1898

L. cz. Firm. 1654 sp. II. 172 (6825)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Huta szkła w Żółkwi“ po niemiecku „Glashütte in Żółkiew“ po dnia 25 października 1898 w rejestrze dla firm spółkowych uwidoczniono, że obecnie jawnymi spólnikami i właścicielami tej firmy są: dr. Adolf Lilien bankier, we Lwowie zamieszkały, szef firmy bankowej Sokal i Lilien we Lwowie i p. Maurycy Nirenstein, bankier we Lwowie, zaś przestali być współwłaścicielami tej firmy bł. p. Ignacy Lilien wskutek śmierci, a p. Juliusz Tenner wskutek wystąpienia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

We Lwowie, d. 25 października 1898

L. cz firm. 1240 zar. II. 137 (6845)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Towarzystwo galicyjskich producentów spirytusu i innych przetworów ze skrobi, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką po niemiecku „Verein der galizische Producenten von Spiritus und anderen Stärke Erzeugnissen registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ została dnia 23 września 1898 wpisana w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przytem uwidoczniono że skład główny jest we Lwowie, że przedsiębiorstwa opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 31 lipca 1898, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) zastępstwo ogólnych interesów gorzelnictwa, stosownie do wymagań chwili,

b) popieranie techniczn-go rozwoju gorzelnictwa i utrzymywanie biura informacyjnego dla użytku członków,

c) sprzedaż komisowa spirytusu członków

Czas trwania przedsiębiorstwa nie ograniczony.

Przełożeństwo tworzą:

a) Kazimierz Obertyński właściciel dóbr Stronibach,

b) Julian br. Bronicki właściciel dóbr w Podhorcach (pow. Stryj)

c) Leopold Baczewski przemysłowiec we Lwowie, jako dyrektorowie; zaś dr. Władysław Sołowij adw. we Lwowie i Wiktor Syniewski docent politechniki we Lwowie, jako zastępcy dyrektorów, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa dwaj członkowie podpisy swoje umieszczą.

Ogłoszenia towarzystwa następują w urzędowym dzienniku krajowym odpowiedzialność członków jest ograniczona udział pojedynczy członka wynosi przynajmniej 25 zł. w. a.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział VI.

Lwów, dnia 21 października 1898.

L. 1204 6/95 (6818 1—3)

Tarnobrzeski c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Leiby Kestenbauma przeciw Maciejowi Łukasikowi pto 15 zł w. a. z pn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Łukasika, iż w tej sprawie dla niego ustanowiono kuratorem ad actum dr. Rebena adw. w Tarnobrzegu i temuż kuratorowi doręczono rezolucyę z dnia 1 marca 1895 l. 629 dla Macieja Łukasika przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 20 listopada 1895.

Dolina I. 94 (1) (6805)

C. k Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Fehmla syna Jakóba, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 22 maja 1896 l. 4293, którą dozwolono intabulacyi prawa własności realności wh. 94 gm. kat. Dolina I. na rzecz Wenzla Deindla, ustanowiono kuratorem ad actum dr. Wincentego Chmielewskiego adw. z Doliny.

Dolina, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 254/98 poj. I. 226 (6800)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 24 września 1898 firm. 216 wpisano dnia 1 października 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: Moses Peczenik“ przyjętą dla przedsiębiorstwa gorzelni i wypasu bydła w Dębinie ad Ohladów której dzierżycielem jest Moses Peczenik w Dębinie ad Ohladów zamieszkały.

Złoczów, 20 października 1898.

L. 4387 (6861 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Chłopińskiego, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 20 sierpnia 1896 l. 6693 ustanowił dla niego kuratorem Wasyla Szykułę z Piskorowic, któremu uchwała ta doręczona została i wzywa Wasyla Chłopińskiego, by ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Sieniawa 30 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

Zl. 71302 (6925)

Kundmachung

betreffend die Abhaltung der Jahrmärkte in der Landes-Hauptstadt Brünn im Jahre 1899.

Mit dem hohen Erlasse der k. k. Statthalterei vom 9 October l. J. Z. 39234, wurde der Beginn der **vier Jahrmärkte** nachstehend festgesetzt u. z.:

I. Markt.

3. Montag im Monate **Februar;** Dauer: 20 bis einschliesslich 25 Februar.

Der Haupt-Pferdemarkt findet am 20 Februar statt.

II. Markt.

2. Montag im Monate **Mai;** Dauer: vom 8 bis einschliesslich 13 Mai.

Der Hauptpferdemarkt findet am 8 Mai statt.

III. Markt.

4. Montag im Monate **August;** Dauer: vom 28 August bis einschliesslich 2 September.

Der Haupt-Pferdemarkt findet am 28 August statt.

IV. Markt.

1. Montag im Monate **December;** Dauer vom 4 bis einschliesslich 9 December.

Der Haupt-Pferdemarkt findet am 4 December statt.

Jeder Markt dauert somit nur 6 Tage. Die Auspacktage kommen in Wegfalle.

Der erste Markttag ist gleichzeitig Auspacktag, der letzte Tag gleichzeitig Einpacktag.

An den beiden ersten Markttagen (Montag und Dienstag) ist der Verkauf der Waaren nur im Grossen d. i. in solchen Verkaufseinheiten, welche der Einkaufsgewohnheit des Zwischenhandels entsprechen, gestattet.

An den letzten vier Markttagen (Mittwoch bis Samstag) ist auch der Detail-Verkauf zulässig.

Alle Marktartikel dürfen, soweit dies deren Beschaffenheit gestattet, nur in Markthütten verkauft werden.

Die Aufstellung von einzelnen Marktständen darf nur mit besonderer Bewilligung des Gemeinderathes erfolgen.

Als Verkaufsplatz für **Rohleder, Schuh-, Sattler-, Tischler-, Töpfer-, und Kürschnerwaaren,** dann **Geschirr und Bürsten** wird der **Klosterplatz in Altbrünn** bestimmt. Für diese Waaren dürfen Verkaufstände aufgestellt werden. Für den Verkauf dieser Waaren wird in der inneren Stadt ein Platz nicht zur Verfügung gestellt.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brünn,

am 20. October 1898.

Der Bürgermeister:

Dr. August R. v. Wieser.

L. 4948 6906 2—3)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru:

a) 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa (cena wywołania 3618 zł. 12 ct., wadyum 10 prc.),

b) taks za oględziny bydła rzeźnego i mięsa sprowadzonego do gminy (cena wywołania 220 zł., wadyum 10 prc.), na rok 1899, odbędzie się w tut. kancelaryi gminnej publiczna licytacya dnia 23 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem.

Z Zarządu miasta

Trembowla, 24 października 1898.

Sheybal,

c. k. komisarz rządowy.

Towarzystwo akcyjne

pod firmą

„Kolej lokalna Lwów-Kleparów-Janów“.

Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 czerwca 1898 do l. 19543, którym zatwierdzone zostały statuta akcyjnego Towarzystwa pod firmą: „Kolej lokalna Lwów-Kleparów-Janów“ podają koncesyonaryusze powyższej kolei do wiadomości, iż w dniu 26 listopada b. r., o godzinie 4 po południu odbędzie się w gmachu c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie

Walne Zgromadzenie

w celu ukonstytuowania się tego Towarzystwa. 983

Lwów, dnia 2 listopada 1898.

Koncesyonaryusze kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie podaje do wiadomości stronom interesowanym, że od wszelkich wkładek oszczędności do niej złożonych w Towarzystwie, jako „Stałe lokacye“ za opłatą $5\frac{1}{2}$ procent, począwszy od dnia 1 grudnia b. r. kasa Towarzystwa wypłacać będzie **5 procent.**

Łańcut, dnia 31 października 1898.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Sekretarz:	Prezes:
Antoni Zabielski.	Józef Kellerman.

L. 2680 (6905 2—3

Obwieszczenie.

W dniu 5 kwietnia 1898 została na targowicy bydlęcej w Dobromilu znaleziona gotówka; właściciel tejże zechce się zgłosić po odbiór takowej w Magistracie w Dobromilu, gdzie będzie obowiązanym udowodnić swe prawo własności.

Magistrat król. woln. miasta

Dobromil, dnia 27 października 1898.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich